

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Rama pojedynco kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedynco numer 40 kopiejka w ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokolowski** i S. Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy francuzkami.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.890.

Telefon Redakcji Nr. 132. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA

we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	130.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 8, w godzinach od 8—5 i 5—7 i biuro S. Sokolowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik, Prenumerata roczna koszt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1, 31, I piętro (nad mezaninem).

CZEŚĆ URZĘDOWA

Do Pana
PREZYDENTA MINISTRÓW
w Warszawie.

Przechylając się do wniosku Pańskie-
go, mianuje p. Konstantego Skirmunta, Po-
sta Nadwyszczajnego i Ministra Pełnomo-
czonego I klasy przy Rządzie królewsko-
włoskim, Ministrem Spraw Zagranicznych i równo-
cześnie zwalniam p. Podsekretarza Stanu
Jana Dąbskiego z tymczasowo poruczonego
Mu kierownictwem Spraw Zagranicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 11 czerwca 1921 r.

Do Pana
KONSTANTEGO SKIRMUNTA
Posta Nadwyszczajnego i Ministra Pełnomo-
czonego I klasy przy Rządzie królewsko-
włoskim.

Mianuję Pana Ministrem Spraw Zagra-
nicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 11 czerwca 1921 r.

Stanisław Rachwał.

KS. MAREK.

Z pism Mickiewicza (Konfederacji), Sło-
wackiego (Ks. Marek), Kraszewskiego (Tu-
lacz), Rzewuskiego (Pamiętniki Sophie),
Bellego Józefa (Zameczki Podolskie) i wielu
innych występuje nam przed oczy jasna
i przesiłana postać ks. Marka Jandolo-wicza,
dobrego Polaka i gorliwego obywatela, cu-
downego przeora i proroka losów Polski. On
bowiem wierzył gorąco że Polska „jak Fe-
niks z popiołów powstanie — całej Europy
osobę się stanie”, on tę wiarę w życie swe
włożył, w każdy swój czyn, to też na tła-
matego wieku, pełnego egoizmu, wyrósł
na olbrzyma, a później mgła legend okryła
tego Karmalite, którego nazwiska nieznano,
nazywając go raz Obłoczynskim, raz Solec-
kim, ani daty urodzenia i śmierci podać nie-
umiano. Gdzieś od początku XVIII wieku
przeżył i przecierpał wielkie bole ostatnich
chwil Ojczyzny. Był z początkiem XIX. w.
siemski padół opuścić. Zrazu przeora w Ann-
pola wołyńskim, potem w Barze gdzie mu
zował klasztor swego zakonu, nigdy nie wy-
konczony.

W Barze zawiązała się 29 lutego 1768 r.
konfederacja pod regimenterstwem Józefa
Pańskiego. Duszą tej konfederacji był właśnie
ks. Marek. On przebiegał wieś i miasteczka,
nawołując do wstąpienia w szeregi konfe-
deratów, a z krzyżem w ręku stał na mu-
rach zameczku barskiego, błogosławiąc kon-
federatów, on wzbudzał zapad w duszach
wojowników, pisał ordynanse z błogosła-
wienstwem, które konfederaci nosili na pier-
siach, jako amulety chroniące od kul, on
z wizerunkiem Matki Boskiej, stał „rycerzami
Barji” zwano konfederatów. Stało się „Bun-
towników barskich uspokoił Kreczmetnikow,
Apraksyn, wodzowie rosyjscy i Franciszek
Kawery Branicki łowcy koronny i regi-

Do Pana
JANA DĄBSKIEGO
Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw
Zagranicznych
w Warszawie.

Zwalniam Pana z tymczasowo poruczo-
nego Mu kierownictwa Ministerstwem Spraw
Zagranicznych.

Naczelnik Państwa:
(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:
(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 11 czerwca 1921 r.

Naczelnik Państwa postanowieniem
z dnia 23 maja b. r. zwolnił Posta Nadwy-
szczajnego i Ministra Pełnomoce-
nego I klasy Ignacego Jana Paderawskiego ze stanowiska
I. Delegata Rzeczypospolitej Polskiej na Zgro-
madzenie Ligi Narodów oraz stałego Przed-
stawiciela Rządu Polskiego przy Lidze Na-
rodów.

Minister Wyznań Religijnych i Oświe-
cenia Publicznego reskrytem z dnia 2 maja
1921 Nr. 9057 Dz. II., nadał prywatnemu
gimnazjum żeńskiemu im. A. Mickiewicza w
Drohobyczu na rok szkolny 1920/21 prawo
publiczności, oraz prawo odbywania egzami-
nu dojrzałości i wydawania świadectw ma-
jących ważność świadectw szkół państwowych
z ograniczeniem zastosowania tych praw tylko

do zwyczajnych uczeń zakładu, uczęszcza-
jących na codzienną naukę.

Minister Wyznań Religijnych i Oświe-
cenia publicznego reskrytem z dnia 21 maja
1921 Nr. 9849 D. II., nadał klasom I—V.
prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego
im. Henryka Sienkiewicza w Drohobyczu na
rok szkolny 1920/21 prawo publiczności z
ograniczeniem tego prawa do zwyczajnych
uczeń zakładu, uczęszczających na codzien-
ną naukę.

Rozporządzenie

Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu
z dnia 8 maja 1921 r. zmieniające czę-
ściowo rozporządzenia z dnia 21 paź-
dziernika 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101
poz. 672) w sprawie przyznania państwo-
wym funkcjonarjuszom niższym płac za-
sadniczych poszczególnych stopni płacy,
przewidzianych w art. 14 ustawy o upo-
sążeniu urzędników i państwowych funk-
cjonarjuszów niższych z dnia 13 lipca
1920 r.

Na mocy artykułu 20 p. 1 b, p. 2 e i
p. 3 b. ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o u-
posążeniu urzędników i niższych funkcyj-
naryuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 65
poz. 429) zarządza się, co następuje:
W ustępie drugim, oznaczonym „VIII.”
rozporządzenia Prezydenta Ministrów i Mi-
nistra Skarbu z dnia 21 października 1920

r. (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 672), uzupeł-
niającego rozporządzenie z dnia 5 sierpnia
1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77 poz. 520) w
sprawie przyznania państwowym funkcyj-
narjuszom niższym płac zasadniczych poszcze-
gólnych stopni płacy, przewidzianych w art.
14 ustawy o uposażeniu urzędników i pań-
stwowych funkcjonarjuszów niższych z dnia
13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz.
429), skreśla się w punkcie c) wyrazy:
„laborantom (tkom), kontrolerom taśgowym”;
dodaje się natomiast:
w punkcie f) po słowach: „inspicienta
gmaczów” — wyrazy „laborantom (tkom);”
w punkcie h) po słowach: „szoferom”
wyrazy „kontrolerom targowym i laboran-
tom starszym”;
w punkcie i) po słowach: „starszym
szoferom” wyrazy „kontrolerom starszym”.

Prezydent Ministrów:
(—) Witos.

Minister Skarbu:
(—) Steczkowski.

(Dz. Ustaw Rz. P. z 1921 r., Nr. 47,
poz. 288).

Po wyjeździe Nuncjusza

Nuncjusz Apostolski, dziekan korpusu
dyplomatycznego warszawskiego mgr ks.
Achilles Rati mianowany przez Papieża
Kardynałem i powołany na stolicę arcybi-
skupią w Medjolanie, opuszczając granice
Polski nadesłał do Naczelnika Państwa de-
peszę następującej treści:

mentarz Ukrainy. Zameczek barski spalono,
ks. Marek wzięto do niewoli, gdy modlił się
wśród gradu kul na murach warowni i ka-
zano go natychmiast rozstrzelać. Lecz wisra
i święte bijące z całej jego postaci poskro-
mła żołniersy rosyjskich, którzy, zamiast go
zabić, padli mu do nóg, prosząc o błogosła-
wienie. Udzielił im i jeszcze kazanie do
nich powiedział porwijające.

Po upadku Baru ks. Marek dostał się
do niewoli i „z oczu ludzkich zginął” pisał
Kitowicz. Nie tak jednak było z więzienia
udał się do Michałowic, wioski położonej
pod Barem, gdzie go przyjmował z czcią,
i uwielbieniem Rada Dzierżko konfederat,
Ks. Marek spełniał w okolicy posługi du-
chowne. W r. 1773 chrzął uwieśniany przez
tysiące ksiądz Józefa Falka Reguńskiego.
późniejszego sławnego pułkownika, który po
latach zobaczywszy portret olejny ks. Marka,
przez długi czas nie mógł oczu od niego
oderwać. Szlachta rozrywała ks. Marka mię-
dzy sobą. Bywał on u stolukostwa Wróble-
wskich w Czarniawce nad Boską, sławnej
z tego, że tu przebywał król Stanisław Au-
gust w podróży swojej do Kaniowa, a Stefan
Wróblewski uczył pobyt króla wspólnie
przyjęciem. Bawił ks. Marek i w Boremlu
nad Styrem przy ujściu Ikwy u Franciszka
Czackiego, strażnika wielkiego koronnego.
Kawalera Orderu św. Stanisława i Orła Bia-
łego. A tak, jak dawniej w Barze pisał ordy-
nans dla konfederatów, tak po upadku kon-
federacji po ytał pisma z błogosławienstwem
do miejsc zagrożonych morem czy zaraza-
do miejsce ubiegata się o takie pisma, które
Szlachta ubiegata się o wsiech i miasteczkach.
ze czcią obnoszono po wsiech i miasteczkach.
A gdy osobście przybył ksiądz Marek do
Ważycze szczęście. Zaczepił na chwilę i o War-
szawę, ale przedko z niej uciekał, gdyż hula-
twka i gwar przed skolem Ojczyzny mu się
nie podobały. W klasztorze Uszomierskim
błogosławił brygadjerowi Kopciowi i jego
żołnierzom, spieszącym na wezwanie Kościu-
żki. Czasy porobiorowe przepędził u Ta-
deusza Cieleckiego we wsi Berezówce, gdzie

z początkiem XIX w. zamknął oczy. Ciało
„cudownego mnicha” s oczęto w podziemiach
kościola karmelickiego w Horodyszczach wo-
łyńskich gdzie nieknięte leżało do r. 1860
w trumnie bez pokrywy, którą lud na pa-
miątkę rozebrał.

Cześć, jaką był odczony, przesłał
w pokolenia, boć naprawdę ks. Marek kon-
federat „była to przesiłana postać” wyasta-
jąca w olbrzymia w tym wieku kartów,
sobkostwa i nepotyzmu, mnich ów przeszedł
do potomności przez czysty jak podanie,
prosty jak pieśń gminna, święty i miłujący,
jak apostoł ludowy; jak myt ulatuje on nad
szeregami bojujących, wszędzie go pełno,
wszyscy go widzą w najcięższej przygodzie
spieszącego z pomocą bliźniemu, z krzyżem
w ręku, ze słowem pociechy z serca płyną-
cem, a wiecznie niezwyty, niepożyty,
wśród gradu kul odmawia koronki, jakby
w celi klasztornej.”

Do dziś ks. Marek żyje w tradycji
ustnej wśród praprawników osób które z
nim się stykały. Praprawnik stolnikowstwa
Wróblewskich, właściciel Czarniawki, radca
min Bronisław Wróblewski ofiarował obe-
nie Archiwum m. Lwowa dwa listy¹⁾ ks.
Marka, pisane do Stolnikowej Wróblewskiej
ur. Piaskowskiej, które niżej podajemy:

Do Ręk Wielmożney Jej Mci Pani
Wróblewskiej Stolnikowej Dobrodziejcyce.

Wielmożna Mościu Dobrodziejko.
Nigdy ja o interesach y zdrowiu Wa-
szym nie zapominał y teraz pamięć przed
Bogiem szczyrze ponawiam. Mnie zaś szu-
kać, nie inkomodny się Moja Pani, bo ja
w Krasnowie zabawić muszę może ze trzy
niedzieli potym pojadę do Baru. Ztamtąd
albo do Was, albu dam znać, gdzie bliżej

¹⁾ Rolle Józef „Zameczki Podolskie”
Warszawa 1880 t. III, str. 187.

²⁾ Dwa inne listy ks. Marka, pisane
do stolnika Wróblewskiego w Czarniawce
wydrukował K. Wł. Wójcicki „Cmentarz
Powązkowski”, T. III, Dodatki, str. V.

będę teraz Boskie Tobie, Mętowi, Domow
y Dzieciom zasylam Błogosławienstwo y Wiel-
możney Jej Mości Matuni Dobrodziejcyce do
nog upadam.

Bądźcie zdrowi
X. Marek, mp.
Dn. 7. 7bra 1776
w Krasnowie.

Wielmożney Jej Mości Pani St. Wró-
blewskiej Stolnikowej Pani y Dobrodziejcyce
w Czarniawce.

Wielmożne Państwo Dobrodziejstwo
Moie.

Rad ci by ia ptakiem do Was przele-
cieć ale I. Wielmożne Państwo Czacy Straz-
nikowstwo Koronny z Łucka z Defiatoryum
Naszego, uchwycili mie y Prowincyał tesz
nato zezwolił a puść (ić) ztąd niechę dla
różnych swych (in) — terasów, chyba aż w
sierpniu y to (rękopis uszkodzony) (bo) wiem
potym coś szepeć ze mi (rękopis uszkodzony)
będzie nawiedzić y Lubartow. Czasow któ-
rych Wielmożna Pani czakasz nie lekaj się,
wszak na to, raz na zawsze masz Boskie
Błogosławienstwo które ponawiam y z każdej
Mszy Świętej ponawiać przyrzekam. Wiel-
możney Jej Moci Matuni Dobrodziejcyce
zdrowia y zycia zyczę. Wielmożnemu Panu
Dobrodziejcowi, Interesom y Dobrom Błogo-
sławię.

A przeciwko powietrrom bydlęcym, na
oddalenie onego Mszami Świętymi Iatru
y zawsze powstawać bede.

Wszystkim dobytcom. Majątkom, Han-
dloom Kupnom y przedskom w uszczęśliwie-
nie Błogosławię. Sumny że sa zawodne,
y do wydobycia trudne niech sam Bóg Nasz
I-zu: Chrystus ulatwi. O eo y ia prosić bę-
dę iak prawdziwy Wasz sługa przed Bo-
giem, a przed Ludzmi Estymator.

X. Marek, mp.
Dn. 19 Iul. 1779
w Boremlu.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski Warszawa, Belwed. Przekraczając granice Pańskiej szlachetnej Ojczyzny proszę o ponowne przyjęcie wyrzósu bólu i wdzięczności. Podpisany: Nunejusz Ratti.

Oprócz powyższej depezy przesłał Nunejusz Ratti na pośrednictwie poselstwa polskiego w Wiedniu następującą depezę:

Nunejusz Papiński mgr. Ratti wjeżdżając z Kardynałem Kakowskim z Wiednia prosi o zakomunikowanie Naczelnikowi Państwa jeszcze raz swego żalu, że właśnie w chwili obecnej opuszcza Polskę, dla której żywi prawdziwą sympatię a której żyje w szczęśliwszej przyszłości.

Naczelnik Państwa wystosował do Nunejusza depezę treści następującej:

Jego Eminencja Kardynał Ratti. Rzym W dniu kiedy Jego Eminencja otrzymuje z rąk Ojca św. kapelusze kardynalski i przywdziewa purpurę zajmując miejsce w wysokim Senacie Kościół, pragnę wyrazić jak bardzo byłem wzruszony uprzejmymi wyrażeniami, które Jego Eminencja raczył mi przesłać opuszczając ziemię polską. Podp.: Piłsudski.

Z komisji sejmowych.

Komisja wojskowa i rolna odbyły wspólne posiedzenie w obecności Ministrów: Sosnkowskiego i Raczyńskiego oraz delegata Głównego Urz. Ziemskiego Makulskiego i obradowała w dalszym ciągu nad wnioskiem Z. L. N. w przedmiocie osadnictwa wojskowego na kresach. Wybrano podkomisję, do której weszli pp. Anusz, Czetwertyński, Malinowski, Poniatowski, Trzciniński i Wichliński. Podkomisja ma na podstawie zgłoszonych 4 rezolucji sformułować własną rezolucję na przyszłe zebranie komisji.

Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Gdya w obecności Pramera Witosa obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o wolnym handlu.

Komisja administracyjna przyjęła do wiadomości wyjaśnienia delegata handlowego o stosunkach prawno-administracyjnych na kresach wschodnich i wyraziła nadzieję, że w myśl tych wyjaśnień Rząd przyspieszy zaprowadzenie ładu i porządku a w szczególności samorządu na tych ziemiach.

Komisja ochrony pracy przyjęła w myśl referatu przewodniczącego p. Regiera w III. czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadków w Małopolsce, ukończyła i czytanie projektu o dodatkach drożyznianych do rent ustalonych na podstawie ustawy Rzeszy niemieckiej o ubezpieczeniach od nieszczęśliwych wypadków a wreszcie rozpoczęła rozprawę ogólną nad projektem ustawy o urlopach dla pracowników.

Komisja prawnicza i miejska odbyły wspólne zebranie na którym po referacie p. Zygmunta Sejdy uchwalono projekt przedłużenia terminu do skarg z art. 1676 kod. cyw.

Komisja skarbowo-budżetowa kontynuowała obrady nad uposażeniem sędziów i prokuratorów. Uchwalono zmiany ustawy z dnia 10 lipca 1920 o uposażeniu sędziów i prokuratorów w punktach następujących:

1. Podwyższono w ust. 7 art. 10 mnożną o jeden punkt;
2. uchwalono uzupełnić dodatek drożyzniany wynoszący $\frac{1}{400}$ część iloczynu z pomnożenia dodatku starszeństwa przez mnożnik wyznaczony dla urzędników państwowych;
3. w art. 14 dotyczącym zawodowych sędziów pokoju podwyższono normę z $\frac{3}{4}$ na $\frac{5}{6}$;
4. art. 15 po aplikantach podwyższono w ust. 2 mnożną o 1 punkt, a w ust. 4 normę z $\frac{3}{4}$ na $\frac{5}{6}$;
5. w art. 28 dotyczącym pomocniczych sędziów śledczych i podprokuratorów w b. dzielnicy pruskiej podniesiono normę z $\frac{3}{4}$ na $\frac{5}{6}$;
6. podwyżki, o ile chodzi o sędziów i prokuratorów, mają być zrealizowane od 1 stycznia 1921, dla wszystkich innych od 1 lipca b. r.

Po wysłuchaniu referatów pp. Rajcy i Tabaczyńskiego komisja rozpoczęła rozprawę ogólną w przedmiocie poprawy bytu pracowników kolejowych. Wybrano podkomisję złożoną z pp. Kędziora Moraczewskiego, Starzyńskiego, Tabaczyńskiego i Wozniackiego; celem rozpatrzenia projektu ustawy emerytalnej.

Komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem p. Bruna rozpatry-

wała wnioski p. Pużaka o utworzenie komisji zakupów w Gdańsku. Postanowiono wezwać Rząd, aby polecił Ministerstwu i Urzędowi dokonywanie zakupów w Gdańsku i wogóle zagranicą tylko w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Przyjęto do wiadomości oświadczenie podsekretarza stanu Eberharda, iż Rząd zajmuje się opracowaniem projektu ustawy o kolejkach dojazdowych w Polsce. Dotyczący wniosek p. Sędzimiry będzie rozpatrywany jednocześnie z projektem rządowym. Przyjęto do wiadomości wyjaśnienie delegata Ministerstwa

pozt i telegrafów w przedmiocie wniosku p. Załuski o polepszenie komunikacji pocztowej z Ameryką półn. Wezwano Ministerstwo poczt i telegrafów do dalszego ulepszenia i wprowadzenia komunikacji bezpośredniej między oboma krajami. Wyłączono referatu p. Farbsteina w sprawie wznowienia handlu między Zachodem i Wschodem. Ustanowiono podkomisję która w porozumieniu z Ministerstwami: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu rozpatrzy wniosek i opracuje odpowiedni projekt ustawy celem przedłożenia go Sejmowi.

Dookoła spraw na Górnym Śląsku.

»Temps« o Górnym Śląsku.

Temps pisze: Warunki postawione przez Hoefera komisji mędzysojusznicej żądają utrzymania porządku na Górnym Śląsku są nie tylko zbyteczne, lecz i urągające, o ile domagają się one od sprzymierzonych środków zaradczych, czy też represalji, skierowanych wyłącznie przeciwko Polakom.

Temps dodaje, że jest to niedopuszczalne, aby Hoefler lub jego komitet dyktował sojusznikom sposób pacyfikacji G. Śląska. Komisja może spełnić swoje zadanie tylko w tym wypadku, jeżeli znajdzie posłuch u Niemców, tak, jak znajduje dziś posłuch wśród powstańców polskich.

Hoefler ma zamiar stworzyć fakt dokonany na rzecz Niemców, którzy byliby prawdziwymi panami kraju po rozbrojeniu powstańców polskich. Przywódcy ruchu niemieckiego wykorzystaliby następnie w polityce wewnętrznej Niemiec przeciw rządowi republikańskiemu swoją powagę, jakaby pozyskali broń G. Śląska przeciw państwu sprzymierzonym.

Temps oświadcza, że plan ten nie może być urzeczywistniony i będzie udaremniiony, jeżeli przedstawiciele państw sprzymierzonych szczerze współpracować będą nad uspokojeniem terytorjum plebiscytowego.

Wskazuje następnie na niebezpieczeństwo, wynikające z insynuacji *Manchester*

Guardian, który to dziennik impetuje komisarzem francuskim chęć osiągnięcia sukcesu z racji powstania, jeżeli wskutek błędów Hoeflera sprawa nie będzie mogła być na miejscu załatwiona lecz w drodze innych zarządzeń, których chwycą się rządy sprzymierzone.

Temps wyraża nadzieję, że zarządzenia te będą abyteczne.

Pośrednictwo Benesa.

Dzienniki praskie twierdzą, że minister Benesz bawi w Londynie w celu pośredniczenia między Francją a Anglią w kwestii górnośląskiej. Według relacji dzienników, Beneszowi powiodło się rzekomo osiągnąć zgodę Francji i Anglii co do dalszej współpracy w kwestiach politycznych. Benesz konferował nadto z przedstawicielami angielskiego świata handlowego, tudzież z reprezentantami rządu w sprawie mającej dojść do skutku czesko-angielskiej umowy handlowej. Umowa ta będzie mogła być podpisana dopiero po załatwieniu przez rząd angielski nowych projektów cłowych.

Biuro Wolfa donosi, jakoby komisja mędzysojusznicza wstrzymała akcję oczyszczenia Górnego Śląska, a to z tego powodu, ponieważ Niemcy nie chcą opuszczać terytorjów, odebranych powstańcom.

Władysław Orobkiewicz. 4)

Zmysł państwowy, myśl państwowa i czyn państwowy.

(Dokończenie)

VI.

Drugi objaw, to wspaniały poryw narodu, który uratował Państwo nad brzegiem już przepaści się znajdującej, gdy wrogowie nasi zacierali już ręce z radości, a przyjaciele wątpili o ratunku.

I znów należy podnieść z naciskiem, że był to czyn ogólny całego narodu, wszystkich jego klas społecznych i wszystkich politycznych stronnictw.

I znów śledzić możemy, jak w tej przelomowej chwili, ucichły nagła spory, ucichły głosy przeciwności a cały naród skupił się pod jednym zawołaniem: jednej myśli państwowej i zwycięstwa!

Trzeci objaw, to historia ostatniego strajku generalnego.

Długo przygotowywany, a przez tego dność Rządu tolerowany zamach zagranicznych i swojskich przewrotowców, miał wybuchnąć w postaci nagłego przecięcia wszystkich najważniejszych arterji życia społecznego.

Miały stanąć koleje i zakłady przemysłowe.

Miała ustąć wszelka praca, a co za tem idzie, wszelka wytwórczość. a całe społeczeństwo znalazło się między odrazu w morzu czerwoną anarchji, na wior wschodniego sąsiada.

Lecz jeszcze dość wcześnie Rząd sięgnął do środków przymusowych, pod postacią militaryzacji kolei i zakładów przemysłowych.

I znowu zamach spełzył na niemiem i Państwo odniosło zwycięstwo nad anarchją.

Lecz czy to istotnie zasługa tylko energii rządu?

Nie!

Bo mimo pochwały godnej energii z jaką wreszcie wystąpił w ostatniej chwili przeciw przewrotowemu działaniu, nie byłby on sprostał swemu zadaniu, gdyby nie zwał się poparcie całego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej.

I znowu jesteśmy świadkami świeżego zwycięstwa myśli państwowej tylko dzięki podporządkowaniu się mu klasowych interesów, w pierwszym rzędzie robotniczych. Przeważna część robotników bowiem, stanowczo opowiedziała się przeciw strajkowi i solidarnie stanęła do pracy.

Z reszty zaś znaczna i to większa część tylko niechętnie przystąpiła do strajku, ulęgając bądź terrorowi komunistów, bądź wiedzona fałszywym wetydem, jaki w nich wzbudził zarzuty „zdrady robotniczych interesów“.

Tak więc na szczęście okazało się, że ten robotnik, jest pod względem narodowym dostatecznie uświadomiony.

Obawoło się bowiem bez strażów i bagnetów; wystarczył prosty rozkaz, a robotnik ustąpił z drogi oporu i jał się pracy, którą mu jego obowiązek społeczny nakazywał.

A ustąpił nie z obawy, lecz z braku wiary w słuszność sprawy, której mu bronić kazano!

Inaczej bowiem, nie jeden straż rozległby się, nie jeden trup musiałby paść, nim onby ustąpił.

Bo robotnik polski ma w żyłach krew nie wodę. a przykład t go dał setkami swych trupów i na ubożach miast 1905 roku i na atakach cytadeli warszawskiej i obecnie, w dwuletniej walce o utrzymanie świeżo zdobytej wolności.

Więc i w tym wypadku znowu mamy przykład zwycięstwa polskiej myśli państwowej.

Czwarty wreszcie objaw, to historia dni ostatnich: Powstanie Górnośląskie...

Wszyscy przeżywamy w solidarnym odczuciu wielkości i doniosłości tego aktu, chwile największego napięcia ducha i nerwów i nie ma Polaka w całej Polsce, którego myśl nie byłaby ustawicznie skierowaną do tego starego ludu Piastowskiego, który tak bohatercko i tak ofiarnie podjął walkę o swój byt i przynależność państwową.

A walka ta, gdy się zwały tyłowiekowe odłączenia tej dzielnicy od Polski i — powiedzmy otwarcie zupełnie jej zaniebanie przez nią; — gdy się zwozy tę zacieklą germanizację, z jaką *per fas et nefas* usiłowano wydrzeć i zniweczyć uczucie tej przynależności narodowej; gdy się zwały wreszcie tę potęgę wrogich żywiołów, z którymi ja toczyć się musi. walka ta, powtarzam, jest tak olbrzymim i ponad wszelką wątpliwość wybijającym się dowodem tak zmysłu jak i my-

śli i czynu państwowego, że wobec niej nawet wszystkie poprzednio wyliczone błędna.

Nie myślę przez to ubliżać tamym ani też pomniejszać ich w tym zestawieniu.

Szczególnie jednak i wyjątkowo warunki, w jakich to poczucie państwowości polskiej i dojrzałość jego pod każdym względem objawiły się u ludu Śląskiego, każą nam patrzeć na nie jak na cudowne objawienie i wprost idealny przykład, jakiego niema drugiego w historii świata!

Wylczyłem tylko najważniejsze momenty. Niebrak jednak i mniejszych, które tego samego dowodzą, a które jednak pomija się konsekwentnie u nas milczeniem.

Reasumując to wszystko, każdy najbardziej nawet do nas uprzedzony, lecz sprawiedliwie sądzący musi przyznać, że niebrak nam zmysłu państwowego, niebrak myśli państwowej i niebrak zdolności do czynu!

I wszystkie nasze liczne i wielkie niestety niedomagania, gdzie indziej mają swe źródło.

Jak już wyżej podniosłem, jesteśmy jakby rekonwalescentami po długiej i wyczerpującej chorobie.

Dług, przez szeregi pokoleń trwający okres niewoli, nie mógł nas wychować na obywateli w znaczeniu potrzeb Państwa Polskiego.

Zaczniak, jaki między nami a państwami zaborcami zachodził, polegał na przymusie nie zaś na własnym poczuciu i na własnej woli.

Nas niewychowywano, lecz tresowano na obywateli!

Myśmy nieczuli się właściwie częścią danego państwa, gdyż ono w zasadzie obecnemu nam było, tak swoim podstawowym założeniem, jak swojemi zasadniczymi dążnościami i celami, w wielkiej zaś części uświadomionego społeczeństwa naszego, tkwiło żywo poczucie krzywdy przez akty rozbioru rządzonej.

Więc gdy nagle staliśmy się obywatelami Państwa Polskiego, znaleźliśmy się w nowym zupełnie położeniu, do którego niebyliśmy należycie przygotowani. Wnieśliśmy do niego pewną ilość formuł i to w trzech gatunkach, lecz nie wnieśliśmy treści, którą jest istotnie, z przyrodzonego ukształtowania naszej narodowej duszy płynące poczucie obywatelstwa i z niem wiązać się prawdziwe poszanowanie i posłuch prawom i władzom własnego państwa! A poczucie to nie jest rzeczą, którą nabywa się przez objawia-

nie, lecz wynikiem wychowawczego procesu, krótszego lub dłuższego, w miarę indywidualnych zdolności narodu i towarzyszących okoliczności.

A zatem wszystkim, znaleźliśmy się od razu przed najtrudniejszym z zadań społecznych, a mianowicie przed zadaniem tworzenia i urzędzenia własnego państwa.

— Tworzenia powiadam, gdyż o wielką część naszej Ojczyzny musieliśmy i musimy jeszcze walczyć i to nie tylko z wrogami, lecz i z tymi, którzy mienią się naszymi sprzymierzeńcami.

Więc chyba nie dziw, że nie odrazu i nie we wszystkim umiemy sprostać tak jak należy nowemu zadaniu i raczej nieraz dzwicie się trzeba, że potrafilimy nad najważniejszymi w skutkach i prawie już straconemi dla nas — jak się wydawało — sytuacjami zapamiętać i to o własnych siłach, bez obcej pomocy!

To też czas już byłby najwyższy, zerwać ze zgrzyliwością niedawnego niewolnika i zaprzestać tego samooszarżania się i podkreślenia tych wad i błędów, których źródłem nie nasza jest dusza, lecz stan niedoli, w której tak długo tkwieliśmy!

I czas najwyższy zaprzestać już pokazywać ciekawemu światu nasze dzieci i kobiety walczące w obronie Ojczyzny i robić w ten sposób z Polski jakby muzeum naczynia, jeśli nie budę jarmarcznią a wydobyć inne walory, stoczkoć ważniejsze dla oceny naszej państwowotwórczej wartości i z pewnością donioslejsze w praktycznych skutkach.

Obowiązkiem to przedewszystkiem tych, którym los zdał w ręce kierownictwo państwa, dalej tych którzy sami wysuwają się na czoło narodu, jako jego przewodnicy i w wielkiej mierze — co z naciskiem podnoszę — naszej prasy polskiej! Bo powiem otwarcie, że niestety, nie stoi ona dotychczas na wysokości nowego zadania.

Więcej powściągliwości w omawianiu drażliwych i spornych kwestji, większego pogłębienia spraw ogólnej wagi, a mniej osobistych, nieraz tak szkodliwych i deprymujących na społeczeństwo działających wybieżek, życzyliby sobie należało.

Byłoby mniej może sensacji i mniej wadliwej popularności, lecz za to większy wpływ wychowawczy w kierunku obywatelskim, lepsze i prawdziwsze informacje dla zagranicy o właściwym u nas stanie rzeczy, a tem samem większa korzyść dla państwa.

Sytuacja gospodarcza Polski przedstawia się bardzo pomyślnie.

W Przejściu Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, na której z zakresu swoich resortów wygłosili referaty Ministrowie: Raczyński, Pszaniowski i Jasiński.

Z przemówień Ministrów wynika, że sytuacja gospodarcza Polski przedstawia się bardzo pomyślnie. Urodzaja zapowiadają się świetne, tak, że Polska w tym roku żadnej żywności z zagranicy sprowadzać nie będzie. Również pod względem przemysłowym i pod względem komunikacji stwierdzono znaczny postęp.

Opinia belgijskiego posła o Polsce.

Posel belgijski baron de L'Escaille oświadczył w wywiadzie ze współpracownikiem *Kurjera Polskiego* między innymi:

Stwierdzam z radością, jak Polska z dnia na dzień krzepnie i potężnieje. Spostrzeżeń moich nie taję i chętnie udzielam je moim rodakom, kupcom i przemysłowcom, którzy się u mnie informują.

Zachęcam ich do nawiązania stosunków ekonomicznych z Polską, gdzie znajdują zbyt zwłaszcza na maszyny, wagony tramwajowe, lokomotywy i t. d. Trudności, które wynikają z ciągłego wzniesienia się kursu marki polskiej, zapobiedz można przez zastosowanie handlu wymiennego. Polskie surowce, zwłaszcza len i nafta, znalazłyby u nas licznych i chętnych nabywców.

Wykaz

jeńców Polaków szeregowych

którzy powrócili z niewoli bolszewickiej.

530. szereg. Szczeciński Wacław, 29 pp., Stary Papilon 531. szereg. Radłowski Stefan, 67 pp., Długa Łąka. 532. st. szereg. Wojtal Jan, 2 p. strz. podhal., Sosnowiec. 533. szereg. Bernard Klimkiewicz, 66 p. p., Posada Sarszyńska 634. Świętochowski Julian, 31 pp., Zgierz. 535. szereg. Zymank Rudolf, 3 p. strz., Warszawa. 536. szereg. Wójcik Bronisław, 223 b. Burzkowice. 537. st. szereg. Sobczak Antoni, 36 pp., Lublin. 538. szereg. Milik Stanisław, 27 b. W. Krzesin. 539. szereg. Drozd Antoni, 2 p. strz. podhal. Łany Wielkie. 540. szereg. Lorene Jan, 40 pp., Nagorzany. 541. szereg. Marciniak Antoni, 38 p. p., Brzoza Stadnicka. 542. Ratawski Stanisław, stucz. pp., Gocłowo. 543. szeregowy Pata Michał, 16 p. p., Czerniowce. 544. st. szereg. Gogolin Edward, 33 p. p., Gławińsk. 545. szereg. Stefański Jan, 2 p. strz. kon., Olszanowice, 546. st. szereg. Skala Hipolit, 101 p. p., Paulinów, 547. szereg. Maliszewski Jan, 34 p. p., Halinów, 548. szereg. Gawroński Wiktor, 39 p. p., Skalat, 549. kapral Wisniewski Bronisław, 101 p. p., Płowno, 550. szereg. Grynberg Chaim, 48 p. p., Klimontów. 551. szereg. Kamiński Czesław, Stucki p. p., Wyciejęw, 552. szereg. Karoluk Józef, 3 p. p., Dąbrowa, 553. szereg. Bek Robert, Grodz. p. p., Warszawa, 554. szereg. Goldkrent Leopold, 1 p. Wileńskiego Warszawa, 555. szereg. Zymerman Mendel, 7 p. p., Goszków. 556. szereg. Kawalek Muzysa, 3 p. p., Zduńska Wola, 557. szereg. Pator Józef, 62 p. p., Poznań, 558. szereg. Kuźawa Stanisław, 38 p. p., Czerny, 559. szereg. Glonek Leon, 38 p. p., Otmianowo, 560. szereg. Zaczek Marceł, 3 p. p., L., Krenki 561. szereg. Balerski Franciszek, 39 p. p., Wjejszki, 562. szereg. Mikulski Michał, 3 p. strz. podh., Jasienno, 563. szereg. Koldynek Józef, 2 p. p., Lw., Łódź, 564. szereg. Stefaniak Władysław, 2 p. p., L., Wadla, 565. szereg. Garwacki Jan, 4 p. p., L., Gabin 566. pułkownik Orłowski Eugeniusz, 5 Syb. Dyw., Wilno, 567. pułkownik Zakrzewski Jan Zap. p. Pol., Równo, 568. pułkownik Szmidt Antoni, Szt. For. Leg., Warszawa, 569. kapitan Perestaj Michał Szt. plk Czyny Krasnostaw, 570. porucznik Bogotko Kornel, 20 p. p., Stanislawów, 571. porucznik Olczewski Mieczysław, Sad 5 dyw., Siedce. 572. pp. r. Mennasze Radkowski Karol, D. W. P. Syb., Lwów. 573. pp. r. Smolucha Tadeusz, 5 dyw. Syb. Lwów. 574. pedch. l. k. Askenazy Adolf, 3 bat. Miń. Warszawa, 575. szeregowiec Kozdrowicz Aleksander, 1 pułk piech., Lwów. 576. szeregowiec Kurowski Jan, 15 p. p., Pułtusk. 577. Wiatier Wincenty, 59 p. p., Poznań. 578. szereg. Kozłowski Ignacy, P. Pol., Słupiec. 579. szereg. Maj Antoni,

40 p. p., Bożenków. 580. szereg. Podbielski Czesław, 33 p. p., Łowicz. 581. sierżant Stasiński Ksawery, 3 p. p., L., Zgierz. 582. szereg. Canke Adolf, 18 p. p., Lubiec. 583. sierżant Koc Adolf, 22 p. p., Dąbrowa. 584. sierżant Lisicki Mieczysław, 3 p. p., Socin. 585. szereg. Nadońnik Franciszek, 53 p. p., Majków. 586. szereg. Wężyk Franciszek, 2 p. p., Warszawa 588. szereg. Leleni Piotr, Białost. p. Wilno. 589. szereg. Oleńnik Józef, 47 p. p., Skomlin. 590. szereg. Mazurkiewicz Józef, 6 p. p., Pały. 591. szereg. Grdyń Józef 1 p. Podh., Wierschońsk. 592. szereg. Filipczuk Józef 2 b. Krak. Nowe Miasto Pił. 593. szereg. Kaczmarek Józef, 70 p. p., Kierzno, 594. szereg. Smolaga Józef 37 p. p., Siłostków. 595. szereg. Krabe Maksymilian, 751 szp. pol., Toruń, 596. szereg. Pankiewicz Jan, Nowogr. u., Sokole, 597. szereg. Sikorski Wacław, 23 p. p., Sietany, 598. szereg. Pietrzyk Jan 17 p. p., 599. szereg. Minicz Ignacy, 12 p. uł., Gorenice, 600. szereg. Wasian Michał, Arm. Petł., Gródek 601. cywil. Gorodniczy Edmund, z. Wileńska, 602. cywil. Dronowicz Stefan, Głęboke, 603. cywil. Janock wki Hipolit, Olsztyn, 604. cywil. Dzienowski Adam, Nasielsk, 605. szereg. Maler Zymant, 16 p. p., Toruń, 606. szereg. Tarnawski Franciszek, 21 p. p., Natalin, 607. star. szereg. Kościuszka Jan, 1 p. Leg., 1 Dyw., Warszawa Płocki, 608. ułan Kwiatkowski Franciszek 5 p. uł., ewad., Włosnicy Płockiej, 609. ser. Arendt Anatoli, 1 p. p. Lwowski Arm. Och., Ostróg. Wajnyk. 610. szereg. Rózewicz Józef 65 p. p., 3 bat. 12 komp. b., Zapolna, P. morze. 611. pluton. Porszywka Jozef 20 p. p., sztab. K. M., Wędrówka, Myślnice - Małopolska. 612. st. szereg. Turak Jan 20 p. p., sztab. K. M., wies Równo - Małopolska. 613. szereg. Pypa Władysław 50 p. p., 1 bat., 2 komp., Chutków, Małop. 614. szereg. Gawrys Andrzej 3 bat. sap., 3 dyw., Miszlabory, Ostrów, z. Łomżyńska. 615. szereg. Lagowski Józef 106 p. p., 3 b., 10 komp., Minierówka, Tomaszów, z. Lubelska 616. szereg. Mieczkowski Stefan 4 p. p. Leg., 3 komp., Słubica, z. Warszawska. 617. szereg. Trzeciak Wojciech 20 p. v. L. B. 3 komp. Mszana Górna, Małop. 618. szereg. Waldyk Jan 50 p. p. strz. kresow., Warek, Poznańsk. 619. szereg. Dec Michał 50 p. p. strz. kres. Wurek Poznańsk. 620. szereg. Jarczabek Aleksander 132 p. p., 2 b., 8 komp., Korytki, z. Łomżyńska. 621. szereg. Niedzielski Józef 54 p. p., 12 dyw., 3 komp., Łatowice, Warsz. 622. szereg. Kurczyk Stefan 20 p. p., 1 b., 1 komp., Rzeszów, Małopolska.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA.

Lwów, 16 czerwca 1921.

Kalendarz.

Piątek, 17 czerwca.

Rzym-kat.: Adolfa b.

Gr.-kat.: Doroteja.

Słowiański: Drogomysła.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 18,

zachód słońca o godz. 7 min 30

Temperatura o godzinie 13 w południe + 13 stopni.

— Wyszedł z druku Nr. 47 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej“ z dnia 11 czerwca 1921 r. zawierający treść następującą:

287. Ustawa z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze państwowego podatku dochodowego.

288. Rozporządzenie Prezydenta Ministrów i Ministra Skarbu z dnia 8 maja 1921 r. zmieniające częściowo rozporządzenie z d. 21 października 1920 r., w sprawie przyznania państwowym funkcjonariuszom niższym płac zasadniczych poszczególnych stopni płacy, przewidzianych w art 14 ustawy o uposażeniu urzędników i państwowych funkcjonariuszów niższych z dnia 13 lipca 1920 r.

289. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 maja 1921 r. w przedmiocie ustalenia tymczasowych opłat od patentów na wyrob truneków, przetworów wódeczanych i spirytusowych oraz drożdży, tudzież na sprzedaż truneków na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

290. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 marca 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, w sprawie podwyższenia opłat probierczych.

291. Rozporządzenie Wykonawcze Ministra Pracy i Opieki Społecznej, w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 22 marca 1921 r., o czasie pracy w zakładach handlowych, do ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r., o czasie pracy w przemyśle i handlu.

292. Rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, w porozumieniu z Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej, z dnia 30 kwietnia 1921 r., w przedmiocie utworzenia Powiatowych Urzędów Ziemskich na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

293. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 13 maja 1921 r., w sprawie zmiany postanowień wykonawczych do art 13 i 25 przepisów przewozowych, stanowiących część I. taryfy osobowej i bagażowej.

294. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1921 r., w przedmiocie przepisów o postępowaniu co do ścigania kar w sprawach opałowych.

295. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 maja 1921 r. o wynagrodzeniu ławników sądów pokoju.

296. Rozporządzenie Ministra Aprobacji z dnia 31 maja 1921 r., o uchyleniu rozporządzenia z dnia 22 kwietnia 1921 r., w sprawie oszczędności spożycia.

297. Rozporządzenie Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami, w przedmiocie rozciągnięcia kontroli sanitarniej nad osobami, przybywającymi ze wschodu.

— Ferje letnie Sejmu rozpoczną się między 1—8 lipca.

— Wakujące posady nauczycieli seminarjów naucz.: w Pułtusk, Socin nad Wisłą, Wymyślinie i Łowiczu. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że w r. szk 1921/22 są do obsadzenia stanowiska nauczycieli Seminarjów nauczycielskich a mianowicie: 1. w Pułtusk język polskiego historii, przyrody; 2. w Solecu n. Wisłą język polskiego, historii, matematyki, pedagogiki; 3. w Wymyślinie, matematyki, przyrody, gimnastyki; 4. w Łowiczu, język polskiego, matematyki, przyrody. — Podania z dokumentami należy przesyłać Ministerstwu W. R. i O. P. Departament Szkolnictwa Powszechnego, Warszawa, Al. Ujazdowskie 20.

— Przemiana urzędu pocztowego na agencję pocztową. Z dniem 1 lipca 1921 r. przemiana się urząd pocztowy Mokrzyszów na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Tarnobrzegu jako urząd zbiorczy. Z powodu tej przemiany dotyczący okręg pocztowy nie ulega zmianie.

— Przemiana nieczynnego urzędu pocztowego na agencję pocztową. Z dniem 1 lipca 1921 przemiana się nieczynny urząd pocztowy Latacz na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego w Jaszłowie jako urząd zbiorczy. Miejscowy okręg doręczeń agencji Latacz, tworzy gmina

Latacz i obszary dworskie: Bidyńce, Dąbrowa, Latacz i Wierzkowice, zaś gminy i obszary dworskie Chmielowa i Drebiszówka — przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając wymienione gminy i obszary dworskie z zamiejscowego okręgu doręczeń agencji pocztowej Baramiany.

— Sprawy miejskie. Na onegdajszym posiedzeniu sekcji finansowej Rady miejskiej w myśli wniosku referenta r. Pelsztyna postanowiono przekazać Związkowi miast kwotę 90.000 Mk. celem przyczynienia się gminy Lwowa do odbudowy schroniska wycieczkowego w Zakopanem.

Na konieczne adaptacje kościoła parafialnego św. Antoniego uchwalono wyasygnować subwencję 35.000 Mk. przyrzeczeniem zarząd miasta odnieść się ma do Rządu o pokrycie jednej szóstej części kosztów.

Wreszcie wobec zamierzonej podwyżki taryfy państwowego liniowego podatku spożywczego, sekcja postanowiła nie zgodzić się na tę podwyżkę i domagać się od Skarbu Państwa przekazania gminie na lat 10 bez płatania czynszu dzierżawnego prawa poboru tego podatku względnie podwyższenia ryczałtu na wydatki administracyjne do kwoty 1.200.000 Mk. rocznie licząc od 1 sierpnia 1918 r., oraz zwrotu czynszu dzierżawnego za ostatnie cztery lata.

— Dla dzieci sędziowskich zastrzeżone są dwa bezpłatne miejsca w koloniac wakacyjnych, które urządza Towarzystwo kolonij technicznych. Zwracamy uwagę na szeregogółowe ogłoszenie w „Gazecie Lwowskiej“ z 15 b. m. Nr. 131, przypominając, że w tej sprawie przyjmuje zgłoszenia pisemne dr. Karol Hornung we Lwowie ul. 29 L stopada 44. Termin zgłoszeń do 20 b. m. Wydział Związku Sędziów S. L.

— Gen. Niessel, szef misji francuskiej w Polsce, przybędzie do Poznania 18 b. m., w celu udekorowania oficerów polskich, którym przyznana została Legja honorowa francuska. Uroczystość będzie połączona z paradą wojskową.

— Stała opera w Krakowie. W sprawie likwidacji „Teatru powszechnego“ i rozwiązania domniętego dla muzycznej kultury Krakowa problemu stałej opery nastąpiła odnośnie do ostatniego stanu rzeczy, ważna zmiana: dyr. Wiśniewski ustąpił, a „Miejski teatr muzyczny“ (opera, operetka, wodevil) obejmuje wyłącznie „Krakowskie Towarzystwo operowe“. Układy z gminą prowadzone w imieniu Tow. oper. przez pp. dr. Jendla (prezesa) i Bujańskiego (kierownika administ.) znajdują świetne wzmocnienie w talencie p. B. Wałewskiego (kierownika artystycznego i I. kapelmistrza) i dają skutecznie do oparcia nowej kulturalnej placówce na trwałych i solidnych podstawach.

Umowa zawarta w sprawie operowej ma być w najbliższych dniach poddana zatwierdzeniu Rady miejskiej.

— Handlowy i pasportowy Wydział poselstwa Republiki czechosłowackiej w Warszawie mieszka się od dnia 15 czerwca b. r. przy ul. Złotej Nr. 4 (mieszkanie Nr. 6). Telefon Nr. 28.194.

— Pożar. Wczoraj o godzinie 3:50 w Lublinie wybuchł wielki pożar w magazynie na dworcu kolejowym. Magazyn drewniany, kryty papą, zapalony był różnymi towarami łatwopalnymi, jak smary, benzyna, balony z kwasami, skutkiem czego nastąpił wybuch z wybuchem. Do gorącego budynku przytłaczała pianica mieszcząca w sobie około 14.000 kg. parafiny i przeszło 1000 kg. benzyny, nadto różne oleje i mydła. Procz tego złożonych było przy tym budynku 15 wagonów desek. Straty wyrządzone przez pożar obliczają na 3 miljardy marek. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

— Okrężna wystawa szkolnictwa polskiego za oceanem. P. W. S. Jesień, delegat departamentu szkolnictwa Stanów Zjednoczonych, zamierza po powrocie swoim do Ameryki zorganizować okrężną wystawę szkolnictwa w Polsce, w celu zainteresowania szkołą polską ogółu amerykańskiego i uzyskania dla jej potrzeb pomocy materialnej.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego pragnąc popierać jak najgoręcej powyższy zamiar i korzystając z tego, że w większości szkół odbywają się w tym czasie wystawy szkolne, zwraca się do zarządów szkół z wezwaniem, by wzięły udział w rzeczowej wystawie przez nastanie wyjątkowo wyróżniających się okazów stwierdzających bądź specyficzny charakter organizacji szkoły, bądź gruntowne ujęcie danego działu nauczania, bądź indywidualne zdolności ucznia.

Okazy z możliwym uwzględnieniem pierwiastku twórczości rodzimej winny być dobrane głównie z pośród rysunków, rzeźb, robót ręcznych i haftów, w szkołach zawodowych zaś z pośród przedmiotów związanych ze specjalnością danej szkoły. Pożądane są nadto fotografie budynków szkolnych i scen z życia szkolnego. Okazy te nadsyłać należy

Mała ententa.

Także Jonescu wobec współpracownika *Tempa* w Bukareszcie wyjścił swój punkt widzenia w sprawie małej ententy i jej znaczenia w przyszłości. Także Jonescu podkreślił przedewszystkiem konieczność utrzymania stosunków między Rumunią i państwami, które wyszły zwycięsko z wojny i oświadczył się za zawarciem sojuszu obronnego między Jugosławiją, Czechosłowacją i Rumunią celem przeprowadzenia wykonania traktatu w Trianon. Porozumienie Polski z Rumunią i inne umowy, które mają być zawarte są pierwszą fazą małej ententy, jak ją rozumie Także Jonescu w ogólnych zarysach. Także

Jonescu wyraził nadzieję, że stopniowo przjdzie do zawarcia sojuszu natury defenzywnej między wszystkimi państwami zwycięskimi w Europie wschodniej, sżęby utrzymać nie tylko śc traktatów pokojowych a państwopkonanym umożliwić wprowadzenie zmian w dotychczasowym porządku rzeczy, jakoteż aby uniknąć starcia między sąsiadami, co leży w interesie Niemiec, które spodziewają się, że w ten sposób zniszczą dzieło stworzone przez państwa sprzymierzone. Także Jonescu podkreślił wreszcie zgodną myśl przejawiającą się we wszystkich traktatach pokojowych.

pod adresem: Warszawa ul. Foksal 2. dla p. W. S. J. S. P. Przednioty niezbyt kowane nie będą zwracane.

— **Polskie Towarzystwo oświatowe w Rydze.** Odbył się dotychczas z branie Polskiego Towarzystwa oświatowego w Rydze istniejącego od czasów rewolucji 1905 r.

Na wniosek członków przybyłych z Letgalii, postanowiono przedstawić jednostronnie władzom do zatwierdzenia zmiany w statucie, która pozwoliłaby Towarzystwu rozwinąć swą działalność na całą Łotwę. Jest to kwestja bardzo aktualna, wobec tego, że wobec braku polskiej organizacji oświatowej, szkoły polskie poza Rygą są w stanie bardzo opłakanym. W specjalnie opłakanej sytuacji znalazła się polska szkoła w Letgalii. W czasie kilku ostatnich miesięcy szkoły były zamykane przez władze miejscowe, personal nauczycielski podlegał systematycznym rewizjom i aresztom. W łucyńskim powiecie ocalała tylko jedna polska szkoła. W powiecie dynaburskim władze miejscowe rozkazały zamknąć wszystkie polskie szkoły oprócz jednej w Dynaburgu i jednej w Krasławiu.

Niedawno w Dynaburgu został aresztowany dyrektor polskiego gimnazjum i kilka nauczycieli, a według pogłosek 25 nauczycieli jest pociąganych do administracyjnej odpowiedzialności za tajemne nauczanie i podkopywanie autorytetu władz, gdy tymczasem w rzeczywistości zdaniem ludzi kompetentnych, wszystkie formalności przy otwarciu szkół były zachowane i wszyscy pracownicy na niwie oświatowej są przesładowani o konieczności współpracy do polsko-łotewskiego porozumienia dla szybszego urzeczywistnienia związku państw bałtyckich. Mówcy twierdzili z pewnością, że w tem, co się dzieje w Letgalii widać robotę wspólnych wrogów Łotwy i Łolski, którym potrzebne jest utworzenie sztucznego rozłam między obu narodami niemającymi absolutnie przyczyn do kłótni a którym nie na rękę jest polityczna rola i ekonomiczny rozkwit związku państw bałtyckich.

— **Wystawa przemysłowa w Rydze.** W czasie od 31 lipca do 31 sierpnia odbędzie się tu wystawa rolnicza i przemysłowa, której celem jest nawigacja stosunków handlowych pomiędzy wschodem i zachodem i zwrócenie uwagi kapitalistów zagranicznych na naturalne bogactwa Łotwy i możliwość eksploatacji tychże.

— **Wysokość długu państwowego we Francji.** Według wykazu urzędowego stale się zmniejsza. We wrześniu 1920 r. osiągnęły długi francuskie zagranicą punkt najwyższy wynosił bowiem 35.328 000 000 fr. w złocie, natomiast 31 marca b. r. już tylko 31.123.000. Najwyższa redukcja była w stosunku do Anglii. Wzrosty w Anglii we Francji wynosiła we wrześniu 1920 roku 11.986.000.000, a 31 marca 1921 zmniejszyła się o 2.020.000.000 franków w złocie.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W piątek 17 czerwca o godz. 6 wieczorem odbędzie się odczyt radcy namiestnictwa Eugenjusza Swobody „Nasze ustawodawstwo wojskowe“.

— **Popis konc. Szkoły gry na fortepianie i cytrze** Idy Głoni Danek odbędzie się w niedzielę dnia 19 czerwca o godzinie 11 przed południem w sali koncertowej Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie, ulica Chorążcza 1. 7.

— **Katolicki Związek Polek** zaprasza swych członków oraz osoby interesujące się sprawami Związku na Walne Zebranie, które odbędzie się dnia 17 czerwca w piątek o godzinie 4:30 w sali ratuszowej.

— **Podwieczorek.** W niedzielę dnia 19 czerwca b. r., na Sirzelnicy urzędującej Komitet pań z Sodalitą Pań Polskich na zebranie funduszu sekcji miłośniczek „Podwieczorek“ smaczny i obfity bufet, loteria fantowa, a na kłó szereg puścza się 4. ary wykwiutych bucek w Wstęp 30 Mk. Początek o godzinie 4 po południu.

— **Walne Zgromadzenie członków Pol. Tow. emerytów państw. oraz wdow i sierot** odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali przy ul. Pańskiej 11, II. p.

— **Towarzystwo Czerwonego Krzyża** oddział polski w Hadze 400.000 Mk. pol. zbiera w drodze składek pomiędzy kłonią polską w Hadze.

Matura

— **Egzamin dojrzałości w państwowym gimnazjum X. im. H. Stenkiwicza** we Lwowie odbył się w dniach 6 i 7 czerwca pod przewodnictwem wzytatora szkół Kazimierza Eliasza Świadecko dojrzałości otrzymali: Binbaum Zygmunt (z odzn.), Bodiański Stefan, Bujalski Marjan, Drwesiński Tadeusz (z odzn.), Feuerberg Marek (z odzn.), Godlewicz Marjan (z odzn.), Graf Stanisław (z odzn.), Hauser Albin (z odzn.), Kirchner

Feliks, Orkisz Henryk (z odzn.), Pfützner Kazimierz (z odzn.), Prugar Kazimierz (z odzn.), Rangi Jan, Rosenbusch Emil (z odzn.), Schein Wilhelm, Sielski Roman, Szewalski Robert (z odzn.), Szwedzicki Stanisław, Wilimowski Kazimierz, Zipper Zygmunt.

— **Egzamin dojrzałości w państwowym seminarium nauczycielskim męskim** we Lwowie odbył się od 6 do 13 czerwca b. r. pod przewodnictwem kierownika zakładu Józefa Jastrzębskiego. Świadecko dojrzałości otrzymali: Bendera Wincenty (pryw.), Billik Tadeusz, Bochenek Leon (pryw.), Borkowski Henryk, Brama Marjan, Brzozowski Stanisław (pryw.), Chudyba Michał, Czubryt Adam (pryw.), Domaradzki Tadeusz, Gerlach Jan (pryw.), Graff Tadeusz, Hauke Wilhelm, Horak Roman (pryw.), Kohnmański Antoni, Kordecki Antoni (pryw.), Körber Stanisław, Kowalski Bronisław, Lubieński Stefan, Łoza Józef, Maciejko Stanisław, Móz Stasiław, Müller Julian, Pachorek Tadeusz (z odzn.), Pzonka Eugenjusz (z odzn.) Rollinger Stanisław (pryw.), Ryniak Władysław, Schmutz Roman, Sobolski Konstanty (pryw.), Stojakowski Stanisław, Tomaszewski Edward, Wasilewski Władysław (z odzn.), Ways Tadeusz, Weissgärber Henryk (z odzn.), Wewiorski Józef (z odzn.), Winiarski Franciszek, Witrowy Józef, Wojciechowski Józef (pryw.), Żurawiecki Feliks. Reprubowano 1 prywatystę, 8 kandydatów otrzymało poprawkę.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek, 16 czerwca o godzinie 7:30 wieczorem „Samson i Dalila, występ Brydzińskiego.

Piątek, 17 czerwca o godz. 7:30 wieczorem „Carmen“, debiut p. Fischerowej i p. Maliniaka.

— **Miesięcznik „Straż nad Wisłą“** numer ostatni 2—3 poświęcony został niemal w całości Pomorzu. Zdobi go szereg ilustracji, uplastyczniających niezwykły czar tego Polski zakątka. Artykuły prozą i wierszem nastrojone są również pogodną, harmonijnie dźwięczącą nutę. Poruszają one i momenty historyczne, związane z odzyskaniem Pomorza i ciekawsze jego pamiętki z przeszłości.

— **„Młynarza Polskiego“**, Numer 10—11 przynosi treść następującą: K. Walewski: Fałszywa droga. — Dr M. Różański: Jęczmień jako materiał młynarski. — Sprawozdanie z Walnego Zebrania. — Sprawozdanie z Zarządu. — Bilans Centr. Handl. — Z prowincji i z Oddziałów Zw. Mł. Pol. — Podatek dochodowy. — Instytucje i inne. — Kronika. — Wiadomości zaradcze. — Biuro pośrednictwa pracy. — Ofiary. — Rynek pieniężny. — Rynek zbożowy.

— **Z nowych wydawnictw szkolnych.** Wobec zbliżającego się nowego roku szkolnego bardzo pożądane było wydanie nowego wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich a mianowicie: Jana Grabowskiego „Rachunków dla szkół powszechnych część I.“ z dokładnymi wskazówkami metodycznymi do tego podręcznika. Nowa ta książka szkolna zaleca się umiejętnym stosowaniem metod dydaktycznych i zrozumieniem duszy dziecka.

— **Kazimierz Chłędowski.** „Ostatni Wależjusz“. Warszawa. Nakład Gebetnera i Włfa.

(z. s.) Dzieje ostatnich Wależjuszów są zarazem dziejami nazwiska włoskiego renesansu na Francję który według słusznego mniemania znak mitego autora wymienionej powyżej książki, zniemni zupełnie pierwotnego ducha literatury i sztuki francuskiej, a zmieniając go, wyrządził mu krzywdę. Francuska kultura średniowieczna wydała utwory, w oryginalności swej piękna a nawet i okazała. Wzrost włoski wpływ spazyl jego kierunek odpychając francuską poezję i sztukę przestycza od wrodzonych jej tradycji galijskich. Jedną architekturą (gotyk) bronila się najdzielniej, nie podając się zbyt łatwo włoskom wpływem lecz i ona uległa w ostatnich latach panowania ostatniego z Wależjuszów; wpływ zaś narodu na naród nie zawsze bywa szkodliwy, zwłaszcza, gdy zbyt silnie i zbyt długo oddziaływa, jak odzyskiwał na wyobrącenia i twórczość francuskiego renesansu włoski sam dla siebie — jako wyrosły z własnego, rodzimego gruntu — wydający olbrzymie i przedzwone rezultaty, jakimi były dzieła Danta, Boccaccia, Michała Anioła i Leonarda da Vinci, we Francji, jednak wynaturzający jej twórczość narodową,

podając ją naciskowi, zmuszającemu poniekąd do niewolniczego naśladowstwa. Prześlicznie namalowanym i przez głębokie studja zbadanym obrazem tego przetwarzania się w XVI. wieku jest dzieło Chłędowskiego, jedno z najświetniejszych, jakie wyszły z pod jego genialnego pira. Nakładcy z niezwykłą starannością (wprost ze względu na dzisiejsze utrudnienia wydawnicze) podziw wzbudzając; wydali książkę, wzbogacając ją licznymi, bardzo interesującymi ilustracjami, doskonale odbitymi.

— **Antoni Chłędowski.** „Duch dziejów Polski“. Wydanie trzecie rozszerzone. Warszawa. Nakład Gebetnera i Włfa.

(z. s.) Cała treść powyższej wymienionej książki utalentowanego plebicyty jest odparciem twierdzeń paru historyków naszych, utrzymujących, że upadku swego Polacy są sami jedynymi sprawcami i że nie sąsiedzi, lecz nieład wewnętrzny przyprawił Polskę o utratę politycznego bytu; odparciem słusznym i wymownym, opartem na ściśle wiernej charakterystyce naszej przeszłości, w której polski ustroj państwowy ukształtował w ciągu trzech wieków rozwijanie się swobód, gdy równocześnie w całej Europie, wzrastał ciągle absolutyzm. Obecnie zaś, po wojnie, która wyswobodziła nas z niewoli i usunęła konieczność poddawania się obcym kierunkom — celem naszym, do którego wraz z całą ludzkością, zmierzac powinniśmy, jest wolność, miarkowana jedynie nakazem ograniczenia własnych pragnień bezpieczeństwem i swobodą poruszania się drugich. Jest to zarazem najogólniejszy kierunek naszej, polskiej, od półtysiąca lat skryształowanej myśli dziejowej“.

Mapa zabobonów polskich.

(Zwyczaj pogrzebowy ludu polskiego — napisał dr. Adam Fischer, Lwów, 1921. Nakł. Ossolineum, str. 439).

Niezbyt często, zwłaszcza w ostatniej dobie, zdarza się widzieć podobnie obszerne wydawnictwo naukowe w języku polskim. W najnieprzychylniejszych warunkach zewnętrznych, przez dłuższy czas odcięta od zagranicy, nauka polska walczyła i nadal walczy z nieprzezwyciężoną trudnością natury materialnej, tak, że uczony polski, pisząc przedmowę do swego dzieła odczuwa potrzebę, jak to czyni p. Fischer, usprawiedliwienia się prawie, że naraził pewną instytucję na niepomiernie koszty i wyraża jej swą wdzięczność w słowach szczególnie nieśmiały i drgających wzruszeniem.

Tembardziej jednak pocieszającym jest widok takiego woluminu, choćby nawet traktował o zwyczajach pogrzebowych. Temat zresztą bynajmniej nie dziwny i niezbyt odległy od aktualności. Tyle śmierci było przez te lata na ziemiach polskich, tak bardzo żyliśmy się z tą pocziwą kumoszką z kosa w ręku, że ani nie tworzy nas ona zbyt, ani nie rozrzuca. *Nulique tristis imago* — jakby powiedział poeta rzymski.

Autor omawianego dzieła jest właśnie jakby wyrazem tej powszechnej równowagi ducha. W chwili, gdy śmierć kosiła gęściej i zawzięciej, niż zwykle, na polskim łanie, on szedł jej drogą, z bładą latarką badacza, zachodził do chat chłopskich i bawił przy obrzędach pogrzebowych. Wprawdzie nie ruszał się od swego burka, z poza grubej murów Ossolineum, ale cóż to szkodzi, skoro z pomocą swej wiedzy i piności oświecił się więcej, niżby tego mógł dokonać najzwyczajny podróżnik.

W przekonaniu, że temat, o którym mówi jest niezbyt poważny i sam w sobie dostojny, aby mu potrzeba było szczególnie wytwornych szat, przybrał go w mowę prustą,

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Oświadczenie p. Skirmunta.

Rzym. Poseł Skirmunt mianowany Ministrem spraw zagranicznych wyjeżdża w piątek do Warszawy. W rozmowie z przedstawicielem dziennika „Petit Parisien“ oświadczył p. Skirmunt, że nominacja jego na Ministra S. Z. była dla niego niespodzianką. Skirmunt sądzi, że nie powinien uchylać się od nałożonego nań obowiązku choć urząd ten związany jest z wielką odpowiedzialnością. Minister dodał, że nie może nakreślić swojego programu przed odbyciem konferencji z Naczelnikiem Państwa i z Rządem w Warszawie. Zapewnił przecież, że linje wytyczne polityki polskiej nie ulegną zmianie. Polityka polska kontynuowana będzie w kierunku wykowania traktatu pokojowego i oparcia się o sojusz z Francją.

nawet sur-wą, zwięzły, lecz jasny wykład uczonoego. Nie zamierzał zbyt wiele i dlatego dał bardzo dużo. Nie kusił się o rozległe syntety, ani o teorie, wyjaśniające poszczególne zjawiska i wynik swych badań zebrał na końcu książki w kilkudziesięciu zdaniach, nader oględnych i skromnych. Dał bardzo wiele przez to, bo zamiast chaosu nieudokumentowanych poglądów, dał wzorowy ład skrzętnie zebranego materiału, który naucza, a zarazem wysoce interesuje.

P. Fischer miał na oku zadania polskiej etnologii, która mimo wszystko jest dziś raczej w zarodku. Katedr specjalnych nie posiadamy na Uniwersytetach, a czasopismo „Lud“, dając wiele, nie może dokonać wszystkiego, nie może dotonać takiego ogromu pracy, jaki podjmują zagranicą całe szeregi pism odrębnych. Stąd też p. Fischer pracę swą uważa za wyrabianie jasnej drogi w dziedzinie porze materiału, gromadzonego z rozmaitym talentem i nierówną wiedzą przez naszych po większej części przygodnych etnologów.

Nie przerywając swego opowiadania rozwijaniem poglądów ogólnych, których jakby z pewną obawą unika, p. Fischer daje co pewien czas swoje spostrzeżenia, odnoszące się do tego lub owego zjawiska, ale czyni to bardzo dyskretnie. Stanowczo wystrzega się tupego modnych badaczy zagranicznych, poruszających zazwyczaj olbrzymimi aparatami hipotez, zestawień, analogii. Porównania, co prawda, robi często i nader trafne, lecz nie wyciąga z nich przedwczesnych wniosków. To szczególnie mile uderza w jego pracy. Albowiem po bardzo cennych zresztą dziełach Frazera, Tylora, Andrewa Langa, nastąpiło w nauce pewne zużycie metodą porównawczą, zwłaszcza stosowaną w tak nieokiełnany sposób, jak to widać w dziełach Salomona Reinacha. Jak zwykle doprowadzenie pewnej metody do absurdu było zbawienne; bo otworzyło przed jej błędami i niedomaganiem, Foucault i Toulmin ograniczyli metodę antropologiczno-porównawczą w dziedzinie religii starożytnej, że prawie cały materiał tak skrupulatnie zebrany okazał się bez wartości. Religia grecka, bezsprzecznie najpiłniej badana wniosła w ostatnich czasach nowy prąd do historii religii. Dzieło Farnella „Cult of Greek states“, rozpatrujące religie grecką na podstawie poszczególnych kultów lokalnych wskazało nową, bardziej niezawodną drogę poznania ducha religii greckiej.

Jeśli więc domysł mój nie zawodzi, p. Fischer idzie do pewnego stopnia tą drogą; rozpatruje wierzenia ludowe według dzielnic, stryf, czy grup antropologicznych, tworząc jakby nienarysowaną jeszcze mapę zabobonów polskich. Sumienny badacz, jakim jest p. Fischer, widzi przed etnologią polską szerokie pole pracy, którego część tylko uprawił. „W podobny sposób — mówi w zakończeniu swego dzieła — trzeba przejść inne również zwyczajne, a przedewszystkiem przeprowadzić porównawcze badania kultury materialnej i wtedy dopiero dałoby się orzec, czy mamy istotnie do czynienia z jakimiś starszymi łącznościami kulturalnymi, czy też doznaczyć to należy przypadkowemu zbliżeniu i tem, że ludzkość wszędzie staje wobec zagadki śmierci z jednakowym lękiem i równą zadumą“.

Do kogo przeznaczone jest to dzieło? Czy tylko dla uczonych? Nie sądzę, a przedewszystkiem nie powinno tak być. Społeczeństwo polskie w najszerszych swych warstwach powinno wreszcie zrozumieć, że t. zw. inteligencja nie odżywia się samami tylko romansami i że powinno się wiedzieć coś więcej; poatem co można w kinie zobaczyć. Z tem przeświadczeniem, że dzisiaj może trochę żywej daje się odczuwać potrzeba oparcia kultury osobistej na tęższych podstawach — dzieło cytowane w nagłówku polecam jak najliczniejszym czytelnikom.

Jan Parandowski.

Układ powyższy ma być ratyfikowany do 21 b. m.

Protest.

Gdańsk. Z powodu znanego zajścia, którego ofiarą padł w dniu 17 maja b. r. w przejeździe z Tezewa przez Gdańsk do Pucka kierownik państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Pucku Leon Osowski, wystosował komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku p. Maciej Biesiadki do Senatu w Gdańsku protest, w którym opisawszy szczegółowo cały przebieg zajścia zwraca uwagę Senatowi na skutki, jakie tego rodzaju zajścia mieć mogą w odniesieniu do stosunków Rzeczypospolitej Polskiej dla w. m. Gdańska.

Protest zaznacza, iż nie może być Senatowi gdańskiemu niewiadome, że ustawicznie zdarzają się wypadki, w których obywatele polscy w Gdańsku narażeni są na napaśtowanie i czynne zniewagi. Przy tej sposobności należy stwierdzić, że organa w. m. Gdańska powołane do utrzymania porządku o ile mają sposobność wkroczenia, często zachowują się obojętnie albo też jak w powyższym wypadku, występują całkiem otwarcie przeciwko obywatelowi polskiemu, broniącemu swych praw.

Wobec często powtarzających się wypadków, w których życie obywateli polskich w Gdańsku narażone jest na niebezpieczeństwo, oczekuje Rząd Polski formalnego zapewnienia i gwarancji, że obywatele polscy będą chronieni przed bezprawnymi napadami na ich życie i bezpieczeństwo osobiste.

Manifest słowacki.

Warszawa. Biuro prasowe M. S. Z. komunikuje; W związku z ogłoszoną w Rzeczypospolitej z dnia 14 b. m. depešy z Berlina, wedle której pisma berlińskie rozszerzają wiadomość o ogłoszeniu samostrojnej republiki słowackiej.

Ministerstwo spraw zagranicznych zaznacza, że wiadomość ta dotyczy zapewne manifestu słowackiego ogłoszonego w Kraszkowie, do którego w Polsce nie przywiązują żadnej wagi, a który znalazł należytą ocenę zarówno ze strony oficjalnej jakoteż w opinii publicznej polskiej.

Lyon. Wskutek ultimatum wystosowanego przez gen. Gratiera powstańcy polscy opuścili Raciborz.

Bytom. We wtorek wieczorem bojownicy niemieccy zamordowali w Gliwicach polskiego radnego i znanego działacza Uszczyka. Jest to już drugi mord polityczny w Gliwicach w ostatnich dniach. Przed tygodniem zamordowali Niemcy na ul. Wolnego, urzędnika przy ko-

alicyjnym kontrolorze powiatowym. Wogóle życie Polaków w Gliwicach a zwłaszcza osób zaangażowanych politycznie, stało się tak niepewne, że działacze polscy zmuszeni są opuszczać to miasto i przenosić się do miejscowości zajętych przez powstańców.

Paryż. Omawiając ostatnie wypadki na G. Śląsku *Matin* oświadcza, że awantura górnośląska była wyraźnym zejściem z drogi rokowań pokojowych. Wczoraj jeszcze mogła być mowa o polubownym załatwieniu sporu przez komisję oraz o staraniach zneutralizowania strefy znajdującej się między walczącymi stronami, dziś zaś, gdy jeden z przeciwników się cofnął, pozostaje tylko armia niemiecka, która wdarła się na G. Śląsk z zamiarem narzucenia swojej woli zwycięskim narodom. Gen. Le Bond niema już od tej chwili nic więcej do powiedzenia gen. Höferowi, obecnie bowiem toczy się winny rokowania tylko między Paryżem i Londynem z jednej, a Berlinem z drugiej strony. a rokowania tym winny towarzyszyć skreślone groźne ostrzeżenia.

Telegramy P. A. T.

Sprawozdanie Louchera.

Paryż. Minister Louchet złożył Radzie ministrów sprawozdanie o swoich konferencjach odbytych z Ratenaumem zaznaczając, że odnosiły się one wyłącznie do samych odškodowań z wykluczeniem punktu widzenia politycznego; przyjęto za podstawę umowę londyńską. Ministrowie przystąpili do szczegółowego omowienia zagadnienia odškodowania w naturze. Obecnie pozostaje oznaczyć kategorie wyrobów, które mają być dostarczone jakoteż określić sposób wykonania zapłaty w naturze. Minister Ratenaum omówi tę sprawę z rzeczoznawcami Bergmannem i Wolfem, którzy będą kontynuowali w imieniu Niemiec rokowania w Paryżu. Rokowania te rozpoczną się 24 b. m. Doradcą Louchera będzie Seydoux były pierwszy delegat na konferencji w Brukseli. Równocześnie toczy się będzie wymiana zdań za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Berlinie Laurenta. Zdaje się, że pierwszy rezultat rokowań wywarły w Berlinie i Paryżu dodatnie wrażenie. Deputowani francuscy zgodnie pochwalają politykę rządu, który wkroczył na drogę urzeczywistnienia polityki zainicjonowanej przez p. Brianda z chwilą objęcia przez niego władzy.

„Dobranoc, mordercy mego kraju“.

Londyn. W ciągu dyskusji w Izbie gmin o Irlandji oświadczył deputowany Devlin, że sprawy morderstw w Belfast są opłakani przez rząd. Deputowany Jonnes do-

magął się, aby przywódców irlandzkich wypuszczono na wolność. Żądanie to wywołało zaburzenia w Izbie. Dały się słyszeć głosy za wykluczeniem Jonnesa z posiedzenia. Przewodniczący ogłosił wyrok wykluczający Jonnesa z posiedzenia. Dep. Jonnes opuszczając salę obrad rzucił członkom partji rządowej słowa: „Dobranoc mordercy mego kraju, wszyscy razem jesteście bandą morderców“.

Rokowania czesko-węgierskie.

Budapeszt. Rokowania w sprawie umowy gospodarczej z Czechosłowacją kontynuowano dziś w Ministerstwie spraw zagr. Po dłuższej dyskusji postanowiono utworzyć specjalne podkomisje, które mają się zająć zbadaniem szczegółowym regulaminu ruchu towarowego.

Ciężka sytuacja w Anglii.

Londyn. Rokowania, które od dłuższego czasu toczą między robotnikami i pracodawcami przemysłu metalurgicznego w sprawie redukcji płac, zostały przerwane. Redukcja płac wejdzie w życie w następnym czwartek. Oczekują, że robotnicy w całym państwie porzucą pracę wskutek czego przybędzie półtora miliona bezrobotnych.

Nowi Kardynałowie.

Rzym. Tajny Konsystorz zamianował prałatów Laurientiego i Laneciego kardynałami.

Z Senatu francuskiego.

Paryż. W Senacie zgłosił senator Duplantier interpelację w sprawie zarządzeń, których zamierza się chwycić rząd celem wymuszenia wykonania traktatu wersalskiego odnośnie do poddania pod sąd h. cesarza Wilhelma i innych przestępców wojennych, którzy popełnili zbrodnie przeciwko ludzkości.

Duplantier podkreślił nagłość tej interpelacji wobec skandalicznych wyroków wydawanych w Lipsku, wskazując na konieczność interwencji w kierunku poszanowania traktatu pokojowego.

Ponieważ prezydenta Brianda nie było w Izbie, dyskusję nad tą sprawą odroczone.

Praga. Poeta hinduski Rabindraath Tagore przybywa do Pragi w sobotę rano.

Gdańsk. Donoszą z Rygi, że rosyjski komisariat skarbowy w Moskwie uchwalił wezwać rząd sowiecki, by przywrócono w Rosji jak najrychlej normalne funkcjonowanie banków.

Wenecja. Wybuchł tu strajk generalny. W czasie starć między faszystami a socjalistami, 2 kolejarzy zostało zabitych.

Sebenico. W sobotę wieczorem opróżnili Włosi Sebenico, poczem wojska jugosłowiańskie weszły do miasta.

Londyn. W Izbie gmin bronił minister kolonij polityki rządu w sprawie Palestyny i Mezopotamji i oświadczył,

że Anglia po przejęciu mandatu nad tymi krajami nie może pozwolić na to, aby Arabowie zabijali ludność izraelską w Palestynie. a Mezonotami wyplądowali Beduini. W Mezopotamji postanowił rząd angielski utworzyć rząd arabski pod przewodnictwem arabskiego prezydenta.

Nowy Jork. W Izbie reprezentantów głosować 46 demokratów i jeden republikanin przeciwko rezolucji Portera. Różnica między rezolucją Portera a rezolucją Knoksa polega na tem, że w rezolucji Portera zastrzeżono wyraz niżej prawa jakie nabyły Stany Zjedn. na podstawie rozejmu. Rezolucja ta zawiera ponadto postanowienie, że majątki niemieckie i austriackie mają tak długo być konfiskowane dopóki traktat pokojowy nie będzie ratyfikowany. Jak słyhać potrwa jeszcze czas jakiś zanim komisje obu Izb porozumieją się do definitywnej stylizacji rezolucji. Gdyby rokowania komisji zbyt długo się przeciągały tekst rezolucji będzie przesłany prezydentowi Hardingowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

O przebiegu księgosuszu od 1 kwietnia do 1 maja 1921 r. W przeciągu kwietnia przebieg księgosuszu był następujący: zlikwidowano zarazę w 40 miejscowościach, wykryto i skonstatowano natomiast 41 nowych ognisk, ogólna ilość miejscowości zapowietrzonych była w ciągu miesiąca 111, ilość sztuk chorych i podejrzanych o zarazę 409 zabito 122 sztuk, padło 240, wyzdrowiało 73, zaszczepiono 4559 sztuk bydła.

Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 maja 1921 roku zapowietrzonych miejscowości było 341 bydła chorego 7834, zabito 3883, padło 3258.

Zwiększenie nasilenia zarazy w stosunku do miesiąca poprzedniego przypisać należy z jednej strony temu, że przystąpiono do walki z księgosuszem na Kresach i otrzymano z Województw Kresowych pierwsze szczegółowe sprawozdania miesięczne o przebiegu księgosuszu, oraz z drugiej strony dzięki rozpoczęciu się okresu pastwiskowego, uawnieniu takich ognisk.

Dzięki znacznie zwiększonej produkcji surowicy można było zastosować szczepienia całego pogłowia we wszystkich świeżo zapowietrzonych miejscowościach Województw byłej Kongresówki.

W pierwszej połowie kwietnia pośpieszył z pomocą rząd rzeczypospolitej francuskiej, wysyłając swoim kosztem misję w osobach pp. Devanelle i Curasson, długoletnich i doświadczonych kierowników walki z księgosuszem w Afryce, oraz przesyłając obfity materiał laboratoryjny i 200 litrów surowicy, będącej w drodze.

Pp. Devanelle i Curasson po obznajomieniu się ze sposobami walki stosowanymi u nas i przeprowadzeniu szczepień w paru miejscowościach pracują nadzwyczaj owocnie i pożytecznie w Państwowej Stacji Przeciw księgosuszowej w Puławach.

Anna Green. 39)

Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy)

Słowa te uderzyły w doktora, jak grom. Przez długą chwilę nie mógł przyjąć do siebie. Wreszcie odzwał się słabym głosem:

— Wszak niema pan na to dowodów?
— Stanowczych nie, lecz tysiąc okolicznościowych. Przedewszystkiem ten, że pani Cameron od swego ślubu nie nakreśliła ani słowa.

— Miała reumatyzm — rzekł doktor.
— No tak, ukrywając się musiała mieć wymówkę na pogotowiu. Lecz pomijając ten fakt, dla stwierdzenia słów moich, opieram się na pańskim argument. Wszak broniąc Edytę Grentorex, mówiła, iż pomiędzy śmiercią szwaczki a ukazaniem się obłubienicy przed ołtarzem nie upłynęło tyle czasu, aby mogła ona zdjąć suknię siostry i przywdziać ją sama. Stąd bardzo prosty wysuwa się wniosek. Ubranie, jakie znalaziono na trupie było to samo, które młoda kobieta miała za życia. Siostry nie zamienły sukien i ta, którą widziałem w ślubnym stroju, to była Mildred. Nie dość na tem. Mówiła pan dalej, że żona pańska zerwała wszystkie dawne stosunki, byłoby to dziwactwem ze strony panny Grentorex, ze strony Mildred zaś, rzeczą łatwą do zrozumienia. Następnie, jak sam pan powiedział, był czas w Wasyngtonie, gdy żona pańska oddawała się namiętnie zabawom, promieniowała radością; zbierając hołdy, należne jej piękności, czasem nawet w ty-

wości swej uchybiła nieco przepisom towarzyskim. Byłoby to niewytłumaczonem u przywykłej do zabaw, a z natury poważnej, panny Grentorex. Bardzo zaś zrozumiałem u szwaczki, upojonej zbytkiem i powodem.

Cameron, przypominając sobie zachowanie się żony, czuł w duchu, że słowa inspektora wyświetlają mu nie jedną wątpliwość.

— Pozwól pan — ciągnął inspektor dalej — iż przytoczę najbardziej przekonujący argument. Mówiąc o jej sentymencie dla Moleswortha, twierdził pan, że gdy dowiedziała się o procesie kryminalnym grożącym mu, okazywała tylko zwykłe współczucie dla niewinnych. Ooogłność taka na losy ukochanego człowieka, byłaby dawną dia Edyty Grentorex. Nadto zeznał pan, iż od chwili ślubu, żona pańska nie dała ci najmniejszego powodu do zazdrości. Gdybyś był posłubił Edytę Grentorex, ślady dawnego uczucia musiałyby się ujawnić. Z wręcz przeciwnego jej postępowania, wynieśliśmy z panem Gryce wniosek ostateczny: że kobieta otruta była pańską narzeczoną, obecna pańska żona zaś jest Mildred Fairley. Z pamiętnika panny Grentorex wiemy, jak bardzo zręcznie ogrywała swoją rolę. Czy możesz pan zbiedz te dowody? Pani Cameron posiada mezo jakie talenta, które miała także panna Grentorex?

Cameronowi trudno było uwierzyć w tę prawdę okropną, że miałby za żonę kobietę, której nie znał, o którą się nie starał...

— Gdy moja żona przyjdzie do zdrowia — mówił z trudem zbierając myśli, zapytam ją o prawdę i dowiem się jej.

— Niestety! Policja nie może się zadowolili takim świadectwem.

— Nawet w tym razie, gdyby moja żona przyznała się, że jest Mildred Fairley?

— Nawet w takim razie. Mógłby to bowiem być wybieg Edyty Grentorex. Kobieta która dokonała takich rzeczy, nie zasługuje na wiarę, jakiegokolwiek by było jej imię.

Cameron czuł słuszność tych słów.

— Molesworth musi wiedzieć, czyjego trupa niósł do powozu — rzekł inspektor. — To jest jedyny punkt wyjścia.

— Tak, to prawda! — zawołał Cameron. — Chodźmy do niego, musi nam wszystko wyznać.

— Molesworth jest bardzo chory. Cameron z inspektorem poszli bezwzględnie do domu pani Oluey.

— Jak się ma doktor Molesworth? — zapytał inspektor służącą, która otworzyła im drzwi.

— Bardzo źle — rzekła.

Cameron wbiegł na schody. Przed drzwiami chorego spotkał zapłakaną panią Oluey.

— Jak to dobrze, że pan przyszedł — wymówiła serdecznie — całą noc w maligunie o panu mówił.

Cameron wszedł cicho i stanął u łóżka przyjaciela.

Miłosierny Boże! Byłże to ten sam człowiek, którego pożegnał wczoraj?

— Bardzo silne zapalenie płuc — rzekł ordynujący, obecny tam doktor. — Niema nadziei.

Cameron zdrętwiały z bólu pochylił się nad Molesworthem.

— Juljuszu! — szepnęła. Czy poznajesz mnie?

— Nie poznaje pana — zauważyła pani Oluey. — A jednak spokojniejszy jest od kiedy pan przyszedł.

Istotnie gorączka spzdła trochę. Tak przeszedł parę godzin. Wreszcie umierający spojrzął przytomnie i westchnął.

Cameron zbliżył się do niego.

— Chcę się o coś zapytać — rzekł. — Nie mów, daj tylko znak ręką. Którą siostrę poślubiłem? Jeżeli Edyta jest moją żoną, podnieś prawą rękę, jeżeli Mildred lewą.

Chory leżał nieruchomo.

— Nie możesz odpowiedzieć, czy nie chcesz? — mówił Cameron z rozpaczą. — Jeżeli mnie kochasz Juljuszu!... Edyta czy Mildred? Powiedz!

Umierający patrzył błagalnie, ale się nie poruszył.

Cameron zamilknął i odsunawszy wszelkie myśli samolubne, pochylił się nad chorym i pocałował go w czoło.

Błąd usta Moleswortha rozchyliły się uśmiechem, spojrzął na Camerona rozjaśnionymi oczyma. Lecz trwało to krótką chwilę. Wzrok stawał się coraz bardziej mglisty, aż zagasił zupełnie.

— Musimy znaleźć inną drogę do pracy — szepnęła Gryce.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia

C. II. 344/21/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Zuziak s. Ika wniesionym został do sądu powiatowego w Kosowie przez Paraskę Ryplyk ż. Iwana i Michała Zuzieza s. Ika pozew o własność realności whl. 527 gminy Stary Kosów. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 20 lipca 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw kuranda Wasyla Zuzieka syna Ika, ustanawia się p. dr. Frenkla, adwokata w Kosowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda Wasyla Zuzieka s. Ika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kosów, 6 maja 1921. 6085

Cg. I b) 192/21/1. Przeciw Tymkowi Such, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Złoczowie przez Katarzynę z Dylów Martyniskową pozew o zapłatę kwoty 28.139 Mkp. z pn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 5 lipca 1921 o godz. 8:30 rano. Celem strzeżenia praw Tymka Such, ustanawia się p. dr. Kolanko wskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Tymka Such w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Złoczów, 28 maja 1921. 6052

C. I. 138/21/1. Przeciw Dmytrowi Bobykowi w Rakowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Sanoku przez Fedka Klebucę pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 20 września 1921 o godz. 9 rano w tut. sądzie Nb. 11. Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dr. Bandla, adwokata w Sanoku, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział I.
Sanok, 28 maja 1921. 6086

C. XII. 312/21/2. Przeciw Otleni Melnyk z Żukowiec, nieznanej z miejsca pobytu, wniesionym został do sądu powiatowego w Złoczowie oddziału zborowskiego przez Jurka Czyżę, gospodarza z Żukowiec, pozew o zeznanie kontraktu kupna i sprzedaży parcel gruntowych: a) „na Zawadowie” w Żukowcach, obszaru około 1000 sążni kwadr. przytykającą od wschodu do gruntów gminy Mszana, od zachodu do pola Semka Kędziarskiego, od południa do pola Naści Dziurajko, a od północy do pola Paraski Pesyk, b) „średnią górę” w Żukowcach, obszaru około pół morga, przytykającą od wschodu do gruntów gm. Mszana, od zachodu do łąki dworskiego, od południa do pola Semka Kędziarskiego, a od północy do gruntu Jewdochy Pesyk, c) „średnią górę” w Żukowcach, obszaru około pół morga, przytykającą od wschodu do gruntów gminy Mszana, od zachodu do łąki dworskiego, od południa do gruntu Katarzyny Humennej i Otleny Kotszewskiej, a od północy do gruntu Ksenki Procyk i Fedka Humennego. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję w tut. sądzie przy ul. Kościuszki Nr. 303 na dzień 6 września 1921 r. o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Otleny Melnyk, ustanawia się p. dr. Naglera, adwokata w Złoczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Otlenę Melnyk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział Zborowski.
Złoczów, 21 maja 1921. 6074

Dr. Sische Barchasz wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z wydziału Izby adwokatów.
Sambor, 9 czerwca 1921. 6142

C. II. 436/21. Przeciw Dawidowi Horowitzowi, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniesionym został do sądu powiatowego w Mielcu przez Sarę Ekstein i Leję Spira pozew o uznanie praw spadkowych po b. p. Markusie Horowitzu z Mielca z pn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 1 lipca 1921 r. Celem strzeżenia praw Dawida Horowitza, ustanawia się p.

dr. Stanisława Łojasiewicza, adwokata w Mielcu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II
Mielec, 2 czerwca 1921. 6045

Cg. I. b) 37/21/3. Przeciw Hańce Zulińskiej której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do sądu okręgowego w Złoczowie przez Hnatę Popory pozew o ustalenie ważności rozporządzenia ostatniej woli i t. d. z pn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 7 czerwca 1921 o godz. 8:30 rano. Celem strzeżenia praw Hańki Zulińskiej, ustanawia się p. dr. Mittelmana, adwokata w Złoczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Hańkę Zulińską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy O. I.
Złoczów, 12 maja 1921. 6060

L. 38740/21. 6113/21. Bezpośrednie uiszczenie opłat od rachunków. Firmie „Polski Związek handlowo-przemysłowy” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, zezwolono na bezpośrednie uiszczenie opłat od rachunków (rozp. Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 27 kwietnia 1921 L. 32 830).

Lwów, 31 maja 1921. 6153

L. 10951/21. Zaręczenie. Dnia 17 maja 1921 zakwestjonował posterunek graniczny w Kułaczynie u osób niesłanych z nazwiska i miejsca pobytu tow. ry. między którymi znaleziono następujące monety srebrne: a) korony austr. węgierskie, b) liry włoskie c) kopiejki rosyjskie, d) dynary serbskie, e) lei rumuńskie. Ponieważ właściciel tych monet nie jest znany, przeto wzywa się każdego, kto by mógł rościć sobie pretensje do tychże, by do dni 30 zgłosił się w Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyjach, udowadniając w sposób legalny tytuł własności, gdyż w przeciwnym razie postąpi się z niemi według prawa.

Dyrektor okręgu skarbowego
Kołomyja, 13 czerwca 1921. 6154 1—3

L. 10.464/21. Obwieszczenie konkursowe w celu nadania hurtowni tytoniu w Andrychowcu Połączona z trafiką składową hurtownia tytoniu w Andrychowcu, obsadzona będzie drogą publicznej konkurencji. Do hurtowni tej przydzielono z poborem 48 sklepów tytoniowych. Roczny obrót w tej hurtowni wynosił w roku 1920 za 2.104.508 Mkp. 25 f. Do trafiki składowej przydzielono materiałów tytoniowych za 984.997 Mk. 58 f., z czego dochód brutto hurtownika wynosił kwotę 99.499 Mkp. 75 f. Prowizja hurtownika w sprzedaży stempli wynosiła kwotę 230 Mkp. 53 f. Hurtownia ta nadana będzie w drodze publicznej konkurencji. Inwalidzi z ostatniej wojny, wdowy i sieroty po tychże jak również inne osoby na równi z nimi stojące, mają bezwarunkowe pierwszeństwo przed innymi konkurentami. Należące osteplowane oferty wnosić należy w kopertach opieczętowanych na ręce podpisanego dyrektora okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 8 lipca b. r. do godziny 12 w południe. Osoby uprzywilejowane uwolnione są od składania przepisanego wadium. Inne osoby obowiązane są złożyć wadium wynoszące 21 000 Mkp. w polskiej pożyczce państwowej. Bliższe szczegóły powziąć można z wykazów dochodu i wydatków w Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Wadowice, 11 czerwca 1921.
Petersch m. p. 6147 1—3

L. 638/21. Celem obsadzenia posady notariusza w Rohatyne, opróżnionej wskutek śmierci s. p. Henryka Friedlera, ewentualnie w innej miejscowości okręgu Apudacji Lwowskiej, wskutek przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs, z tem, że kompetenci mają wnieść należyte udokumentowane rośdania do właściwej Izby najdalej do dnia 15 lipca 1921.

Izba notarialna.
We Lwowie, 13 czerwca 1921.
Prezes. 6136 2—3

Kuratele.

P. V. 171/163. Uchyła się zawieszoną tut. uchwałą z 9 czerwca 1916 L. cz. L. V. 6/16 kuratele z powodu choroby umysłowej

nad Michałem Kupickim z Turynki, ponieważ tenże jest zupełnie umysłowo zdrowym.

Sąd powiatowy O. V.
Żółkiew, 4 marca 1921. 4538 3—3

P. 25/16/11. Zawieszona nad Berlem Sturmlaufem fałsze Blinderbachem, przemysłowcem z Radymna, w myśl uchwały byłego c. k. sądu powiatowego w Radymnie z 30 sierpnia 1913 Lecz. Nr. IV. 756/13 kuratele z powodu choroby umysłowej się znosi.

Sąd powiatowy O. IV.
Radymno, 9 września 1920. 5074 2—3

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 183/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered” Nr. 86 z dnia 11 czerwca 1921 w artykule pod tytułem: „Jakiż co odczynnij nacjonalnyj front?” w ustępie od słów „jakoi metoju je z odnoho boku do słów „schidno hałyckoi sprawy” zawiera znamiona zbrodni z § 65 c) u. k. i występkę z § 24 u. p., uznał dokonaną w dniu 10 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 11 czerwca 1921. 6151

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 182/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraiński Wistnyk” Nr. 111 z dnia 11 czerwca w artykułach pod tytułami: 1. „Po zizdach” w ustępach a) od słów „zerez polskij pochid” do słów „polskymy wijskamy”, b) między słowami „oborony zahrożonych” a słowem „pozycji”, c) od słów „ukraińska narodna tridowa” do słowa „papa”, d) od słów „W czasi, koły my” do słów „agitatorom naszoj partji”, e) od słów „ale za te w hlub piszlo” do słów „do stanu niewoli”. 2. „Rezulucji Miżpartijnho Zizdu” w ustępach a) od słów „Miżpartijnj Zizd odubruje” do słów „z pid sei postanowy”, b) od słów „Miżpartijnj Zizd stwierdzuje, szczo polska włada zmahaje do cioho” do słów „najbilsze worożych elementiw”, c) od słów „w miski ukraiński szkoly” do słów „uczylski syły”, d) od słów „tilky tomu, szczo” do słów „molodicy (Sambor)”, e) od słów „puskaje w swit wistku pro” do słów „mandatora Polščezji”, 3. „Zajawa” (na stronie 4 w ogłoszeniach) w całości zawiera znamiona ad 1. i 2. b) do e) zbrodni z § 65 a) u. k., ad 1. także występkę z § 302 u. k., ad 2. a) i 3. występkę z § 303 u. k., uznał dokonaną w dniu 10 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 11 czerwca 1921. 6150

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 180/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Gazeta Poranna” Nr. 5869 z dnia 11 czerwca 1921 w artykułach pod tytułem: „Rezolucje międzypartyjnego zjazdu ruskiego” w ustępach od słów „1 Rezolucja polityczno-orientacyjna do słów „ze względu na cenzurę” zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. i występkę z § 23 u. p., uznał dokonaną w dniu 10 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 11 czerwca 1921. 6066

Amortyzacja.

T. 243/20/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratury Gen. Rz. P. Oddział we Lwowie imienia gr. kat. parochii w Hrehorowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył tamu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: I. Obligacje galic. długu indemnizacyjnego 1. serja

B. Nr. 2599 na 200 kor. (z r. 1893) zastrzeżona na rzecz fundacji mszalnej Dymitra Głowackiego, 2. serja A. Nr. 2586 na 100 kor. zastrzeżona na rzecz erekcji gr. kat. parochii Hrehorów i filii. II. Listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wszystkie serje V. po 200 kor. zastrzeżone jak następuje: 1. Nr. 18595, 18597 i 18598 na rzecz fundacji mszalnej Grzegorza Baja, 2. Nr. 27122 (z 1 lutego 1900) na rzecz fundacji mszalnej Stefana Skirackiego, 3. Nr. 9999 (z 25 stycznia 1895) na rzecz erekcji gr. kat. parochii Hrehorów i filii. III. Książeczki wkładowe Galicyjskiej Kasy oszczędności winkulowane 1. Nr. 2685 na 33 kor. 98 h. na rzecz legatu mszalnego Dymitra Głowackiego, 2. Nr. 72448 na 57 kor. 30 hal. Zakładowy majątek gr. kat. cerkwi w Hrehorowie, 3. Nr. 51977 na 2 kor. 14 h. Gr. kat. filia Bortniki ad Hrehorów, 4. Nr. 51923 na 129 kor. 84 hal. Gr. kat. filia Bortniki ad Hrehorów.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 30 czerwca 1920. 6129

T. 216/21/6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Heleny de Amjon podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył tamu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Związku ziemian we Lwowie Nr. 86 na imię Heleny de Amjon na kwotę 10165 Mk. 10 fen.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.
Lwów, dnia 16 maja 1921. 6114

T. 257/21/6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wachsa Wolfa podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył tamu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Niewinkulowana obligacja gal. funduszu propinacyjnego S. C. Nr. 14165 na 2000 kor. wylosowana dnia 30 czerwca 1921.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1921. 6131

T. 320/21/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ernestyny Lempert podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów by je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył tamu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit propinacyjny lwowskiego akc. Zakładu zast. Nr. 268 z października 1913 na imię Ernestyny Lempert, Lwów Panieńska 5.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów dnia 13 maja 1921. 6115

Edykta

W sprawie uznania za zmarłego.

T. 54/21/2. Ignacy Kunicki, syn Piotra i Julianny, urodzony 31 grudnia 1889 w Wierzbowiesch wstąpił w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1921 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty i od 15 sierpnia 1914 brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawaowa domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 138 Dz. p. p. przeto wdraża się na wniosek Wiktorji Kunickiej gosp. w Iwanówce postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego a małżeństwo zawarte w Iwanówce 28 maja 1912 z Wiktorją Kunicką za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub p. dr. Melitowowi Widrakowi adwokatom w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Ignacego Kunickiego wzywa się,

aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 15 kwietnia 1921. 6075 1—3

T. 425/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Feszczyn z Nowosiółek pow. Busk powołany został z wybuchem wojny światowej do służby wojskowej do dziś nie wrócił przesłuchany pod przysięgą świadek Iwan Trubajko zeznał, iż będąc w niewoli rosyjskiej we wsi Pobuty-szcze gub. Kijowskiej poznał tam w r. 1917 lub 1918 Wasyla Feszczyna, który w parę tygodni zachorował i odszedł do szpitala, a gdy świadek w parę dni później pytał się w szpitalu za Feszczynem odpowiedzieli mu sanitari. że Feszczyn umarł. Gdy zatem przyjął należyte za zachodzi ustawowe domniemanie § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto na prośbę Julji z Oleksnow Feszczyn wdraża się postępowanie celem uznania Wasyla Feszczyna za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Drohemireckiemu adwokatowi w Złoczowie, którego się ustanawia zarazem obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Wasyl Feszczyn mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27 grudnia 1920. 6061

T. 537/20/3 Stefan Litwin z Przewłocznej pow. Olesko, powołany został w roku 1914 do służby wojskowej, dotąd nie wrócił i wszelki ślad po nim zaginął co potwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Przewłocznej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto na prośbę Anny Andrusiak zam. Litwin wdraża się postępowanie celem uznania Stefana Litwina za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternschussowi, w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Stefan Litwin mimo to żył, wzywa się go aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27 grudnia 1920 6133

T. 62/21/4. Pawło Bozuszko, syn Hrycis, urodzony w Nyrkowie 15 lipca 1890 wstąpił do służby przy armii austr. w roku 1914 i walczył w roku 1918 na froncie włoskim, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na wniosek Paraski Bezuszko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Weichertowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Pawła Bezuszka wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 17 maja 1921. 6076 1—2

T. V. 64 21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Dzyndzysy urodzony 30 października 1881 w Nastasowie powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji się zbrojnych Monarchji Austriacko - Węgierskiej odszedł w sierpniu 1914 r. do czynnej służby wojskowej przy 35 p. obrony krajowej był uczestnikiem wojny światowej. Zeznaniem świadka i towarzysza broni Iwana Mykołowa oraz Anastazji Dzyndzysy stwierdzono, że Dmytro Dzyndzysy brał udział w wielkiej bitwie pod Przemysłem w dniu 19 października 1914 i poległ na polu chwały. Od tej chwili wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Dmytro Dzyndzysy poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Anastazji Dzyndzysy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w przeciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania a najpóźniej do dnia 31 października 1921 uwiadomiono sąd lub kuratora adwokata dr. Fried-

mana w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego o zaginionym. Po upływie czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1921. 5926

T. 23/21/6. Michał Piotrowski, syn Jana, urodzony w Korolówce 21 października 1877 wyjechał 3 kwietnia 1914 w celach zarobkowych do Ameryki i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków miał umrzeć 4 stycznia 1920 w Winnipeg prow. Manitoba w Kanadzie, od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Weroniki Piotrowskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 października 1921 albo sądowi lub panu dr. Kohnowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 19 maja 1921. 5941

T. V. 86/19/4. Zarządzenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci. Józefa Bieszcza. Józef Bieszcza ze Skrzyszowa uznany w czerwcu 1915 za uzołnionego do służby wojskowej i wcielony do 40 pp. w Rzeszowie do pełnienia służby przy 7 kompanii został wysłany w kilka miesięcy później w pole na front rosyjski, gdzie brał udział w walkach aż do 5 czerwca 1915 w którym to dniu dostał się do niewoli rosyjskiej. Przydzielony do fabryki cukru w Kiszelówce w kijowskiej guberni używany był do ciężkich robót przy noszeniu cukru, w lecie 1917 przed żniwami jak zeznał za przysięgą świadek Michał Krypel, niosąc worek z cukrem upadł i tak ciężko się pokaleczył, że od tego czasu narzekał na ból w piersiach i więcej do roboty nie chodził tylko leżał w koszarach dla jeńców, wreszcie jak zeznał zaprzysiężony świadek Wojciech Gawron, który był obecny przy jego śmierci i po zarzecie wskutek galopujących suchot umarł dnia 27 lub 28 lutego 1918. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Jakóba Bieszcza postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 20 września 1921 r. albo sądowi lub p. dr. Władysławowi Syrucezkowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 18 października 1918. 6158

T. 351/20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Atanazyj Winciw syn Eustachego i Melanii, urodzony 19 września 1887 w Ninowie dolnym, greckokatolicki, gospodarz, tamże zamieszkały ożeniony dnia 8 listopada 1910 z Anną Podilniak, jako żołnierza austriacki, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jacia Juryk walczył na froncie rosyjskim pod Kolkami w 1915 roku został w tej bitwie raniony ciężko tak, że nie mógł się z miejsca ruszyć a wedle pośrednich wiadomości powyższego świadka miał wówczas z tego powodu umrzeć. Gdy ponadto od owego czasu niema żadnego znaku o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci wdraża się przeto na prośbę jego żony Anny z Podilniaków Winciw w Ninowie dolnym postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Goldbergowi adw. w Stryju, którego się obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia wiadomości o powyż wymienionym. Atanazyja Winciw wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie (6) miesięcy, liczący od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, 12 maja 1921. 6037

T. 115 20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Matij Chorkuca syn Nykołaja i Marji, urodzony 24 grudnia 1886 w Ninowie górnym gr. kat. żonaty gospodarz jako szeregowiec 33 pp. austr. wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Stefana Melnyka i Michała Ripaka brał udział w bitwie koło Mör-Laborca w wiosnę 1915 roku dostał postrzał w głowę i wskutek tego miał na miejscu umrzeć. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Matij

Chorkuca poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Rozalji z Hoszowskich Chorkuca wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd w przeciągu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ o zaginionym Matiju Chorkuca. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 19 maja 1921. 6042

T. IV. 87 20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wolfa Springera. Zaprzysiężonymi zeznaniami Izaks Weinstocka, poświadczeniem magistrata miasta Jasła z 16 lutego 1921 należy przyjąć za prawdopodobne, iż Wolf Springer urodzony 31 lipca 1882, w Buchni, syn Moseesa i Rosy, zabrany jako zakładnik do Rosji 1915 r. tamże tegoż roku zabitym został i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć, przeto na wniosek Szajndli Springera w Jasła wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora Marjana Czernego adw. w Jasle, aż dnia 30 sierpnia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 10 maja 1921. 6073 1—3

T. 1053/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Petrucha, syn Ika i Anastazji ur. 1 grudnia 1884 w Smilinie ostatnio jako rolnik w mieście zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierza austr. przy 89 p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie rosyjskim a ostatnią wiadomość przesłał 12 września 1914. Od tej pory ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zażąd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24 L. 2. u. e. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Marji Petrucha wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 12 czerwca 1910 między wymienionym a Marją Twrdowską za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Stanisławowi Deryngowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje lub w innym sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 5 lutego 1921. 5919

T. 1018/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dańko Radyk, syn Jurka i Kseni, ur. 27 grudnia 1887 w Budzie monastyrskiej rolnik ostatnio w Monasterku zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierza austr. przy 34 pp. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914 wstąpił do wojsku i walczył na froncie rosyjskim w jesieni 1914 niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zażąd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2. u. e. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. Wobec tego na wniosek Marji Rudyk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie dochodzeń celem rozwiązania małżeństwa a to dla braku dowodu niewątpliwej śmierci.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 28 lutego 1921. 5922

T. IV. 127/19 10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Zaczyk urodzony w r. 1883 w Rybniu i tam zamieszkały powołany do służby wojskowej w sierpniu 1914 i przydzielony do 13 pp. armii austriackiej od połowy września 1915 zaginął i dotąd nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Julji Zaczykowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Nowakowi adwokatowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na

ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 18 grudnia 1920. 5858

T. 88 20/4. Michał Żołyński, syn Teodora i Elżbiety, urodzony w Czabarówce dnia 13 października 1889, żołnierza 11 batalionu 5 kompanii saperów, jak zeznał świadek Stefan Kozoris w nocny dnia 27 na 28 sierpnia 1916 w okolicy Doliny nad Dniestrem podczas wykonywania leceń służbowych będąc ciężko ranny w głowę pozostał w polu i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony Kunegundy Żołyńskiej z domu Myczków (cała nazwa: Apollonia postępowania celem uznania go za zmarłego a związku małżeńskiego zawartego 7 czerwca 1914 w Niżborgu Nowym za rozwiązane. Wiadomości należy udzielić o zaginionym sądowi lub adw. p. dr. Leonowi Bleicherowi w Czortkowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego. Michała Żołyńskiego sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Czortków 16 listopada 1920. 6082 2—2

T. 55/21/2. Hryc Klawec syn Iwana z Szutrominiec, urodzony 20 listopada 1889 wstąpił w lutym 1919 jako żołnierza do wojska ukraińskiego i miał umrzeć w szpitalu w Mohilewie w zimie 1919 na 1920, i od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Dołki Klawec w Szutrominiec postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego a małżeństwo zawarte w Szutrominiec 20 stycznia 1919 z Docką Podiuk za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub p. dr. Granickiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym, Hrycia Klawca wzywa się by przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Czortków, 16 kwietnia 1921. 5942 3—3

T. 66/21/2. Terentij Wykluk, syn Andrzeja, urodzony w Torskiem 18 kwietnia 1885, wstąpił w sierpniu 1914 do służby wojskowej przy 95 pułku piechoty i dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd jedynie piśmie z 25 sierpnia 1916 dał o sobie znak życia poczem wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć, należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Fedory Wykluk postępowania celem uznania za zmarłego zaginionego a małżeństwo jego z Fedorą Wykluk za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne uznanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Granickiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym; Terentego Wykluka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 25 kwietnia 1921. 5943 3—3

T. IV. 103 20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Piotr Knot z Dębicy powołany w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przy 40 pp. został wysłany na front rosyjski a następnie dostawczy się do niewoli rosyjskiej umarł tamże w szpitalu w Homlu z początkiem czerwca 1917 r. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć zarządza się na wniosek Józefa Władysława Knota postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 października 1921 r. albo sądowi albo p. dr. Michałowi Skowronskiemu adw. w Tarnowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 kwietnia 1921. 6016 3—3

T. IV/120 20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Peter i

Radwana powołany w czasie ogólnej mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej został wstąpił w roku 1917 na front francuski, gdzie według ostatniej pisemnej wiadomości przesłanej żonie dnia 19 lipca 1918 r. miał być wzięty do niewoli i odtąd wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 a e przeto wyraża się na prośbę Weroniki Pater postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi

p. adwokatowi dr. Michałowi Skowrońskiemu w Tarnowie, którego się ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Patera wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 grudnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. Tarnów, 17 kwietnia 1921. 6017 3-3

Zaproszenie.

Niniejszem zapraszamy P. T. Akcjonariuszów podpisanej Spółki na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 30 czerwca 1921 o godzinie 4 pop. w lokalu Spółki „GAZ ZIEMNY“ we Lwowie, ul. Sapielhy 3 III p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1920.
3. Sprawozdanie rewizorów.
4. Udzielenie absolutorjum Zarządowi.
5. Rozdział zysku.
6. Wybór rewizorów na okres 3 lat.
7. Wniosek na zmianę § 8 statutu Spółki przez uchwalenie podwyższenia kapitału akcyjnego o 46,500,000 Mp. a więc do kwoty 50,000,000 Mp. przez wypuszczenie pełnowpłaconych, opiewających na nazwisko właściciela akcji po Mp. 1,000 względnie zbiorowych po Mp. 10,000 i upoważnienie Rady zawiadowczej do opracowania szczegółowych warunków subskrypcji oraz ustalenia brzmienia zmiany statutu stosownie do życzeń Rządu.

Akcyjniarze chcący wziąć udział na Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć akcje najpóźniej do dnia 24 czerwca 1921 w biurze podpisanej Spółki względnie biurze „Gazu ziemnego“ we Lwowie ul. Sapielhy 1. 3 III p.

Głosować można także przez pełnomocnika, którego wyznaczyć należy zwykłym listem równocześnie z depozytem akcji.

Komitet Wykonawczy:

Inż. Marjan Wleziński wr. Inż. Władysław Matzke wr. dr. Władysław Szajna wr.

Związkowa Rafinerja olejów mineralnych Spółka Akcyjna we Lwowie, ul. Sapielhy 3

Bilans z dniem 31 grudnia 1920 r.

Stan czynny:		Stan bierny:	
Rk bieżący w „Gazolinie“	Mp. 4,645,228.74	Kapitał akcyjny	Mp. 3,500,000.—
poze. Efekty	700,000.—	Dług w P. K. K. P. lombard poz.	560 00 —
		Nieustalone pretensje	326 00 —
		Fundusz rezerwowy	47 961.43
		Rada zawiadowcza	45.563 36
		Komitet Wykonawczy	45.563 36
		Zysk	820.140 59
	Mp. 5,345,228.74		Mp. 5,345,228.74

Rk strat i zysków

Straty		Zyski	
Koszty założenia	Mp. 186 936.33	Dochód z konsorejalnie prowadzonych przedsiębiorstw	Mp. 1,571,428.57
Zarząd	72,000.—		
Administracja	27,263.51		
Nieustalone pretensje	326 00.—		
5 pre. na fundusz rezerwowy	47 961.43		
5 pre. dla Rady zawiadowczej	45.563 36		
5 pre. dla komitetu Wykonaw.	45.563 36		
Zysk	820.140 59		
	Mp. 1,571,428.57		Mp. 1,571,428.57

Rada Zawiadowcza „KARPALIT“ S. A. dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego we Lwowie,

zaprasza niniejszem akcjonariuszy na

IV Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 2 lipca 1921, o godz. 5-jej popoł. w sali posiedzeń Polskiego Banku Rzemysłowego we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 9.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny 1920. Przedłożenie zamknięć rachunkowych i bilansu z dnia 31 grudnia 1920. Sprawozdanie rewizorów, oraz uchwała co do zatwierdzenia zamknięć rachunkowych i bilansu i udzielenie absolutorjum zarządowi.
2. Wybór 2 rewizorów i 1 zastępcy na rok administracyjny 1921 oraz uchwała co do wynagrodzenia rewizorów na ubiegły rok administracyjny.
3. Wnioski członków.

Akcyjniarze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą najpóźniej do dnia 24 czerwca 1921 włączyć swoje akcje w kasie i Polskiego Banku Rzemysłowego we Lwowie, gdzie otrzymają legitymacje wstępu na Walne Zgromadzenie. Legitymacje te opiewające na nazwisko, mogą służyć wyłącznie osobom na nich wymienionym, lub też należycie legitymującym się pełnomocnikom. Posiadanie 25 sztuk akcji uprawnia do oddania jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 16 czerwca 1921.

Rada Zawiadowcza.

XVII. B. Departament Magistratu.

LM. 5358/II.

Wzywa się Towarzystwa humanitarne i instytucje, które zajmują się wychowaniem dzieci na kolonie letnie tak też jak i nieletnie, by przedrzyły w nieprzekraczalnym terminie dni 2 w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Piękarska 1. 11 m. p. wykazy dzieci korzystających z tej akcji a to w celu wyjednamia dla nich dodatkowej racji cukru.

We Lwowie dnia 14 czerwca 1921.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki Akcyjnej Wydawniczej

odbędzie się

w sobotę 2 lipca 1921 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Redakcji „Gazety Wieczornej“ z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z czynności za lata 1918—19 i 1919—20.
3. Zamknięcie rachunków za powyższe lata.
4. Sprawozdanie rewizorów rachunkowych i wniosek na udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej za powyższe lata.
5. Upoważnienie Rady Zawiadowczej do udzielenia komitetowi wykonawczemu wynagrodzenia za czynności w latach administracyjnych 1919—20 21.
6. Uchwalenie wysokości wynagrodzenia członków Komitetu Wykonawczego za udział w posiedzeniach.
7. Wybór dwóch rewizorów rachunkowych i dwóch następców na rok administracyjny 1920—21.
8. Oznaczenie wysokości wynagrodzenia dla rewizorów rachunkowych.
9. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za lata 1918—19 i 1919—20.
10. Wybór członków Rady Zawiadowczej.
11. Uchwała co do podwyższenia kapitału akcyjnego.

Akcyjniarze chcący brać udział w powyższym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w nni zdeponować swe akcje najpóźniej do dnia 25 czerwca b. r. w Kasie Spółki (ul. Sokoła 4) w zamian za zdeponowane akcje otrzymają akcyjniarzsze na swoje nazwisko karty legitymacyjne z podaniem liczby złożonych akcji i przypadających na nie głosów (§ 24 statutu). Każde 5 akcji upoważnia do 1 głosu. Prawo głosowania wykonują akcyjniarzsze osobście lub przez pełnomocników, którzy nie muszą być akcyjniarzami a upoważnienie następuje przez żyrowanie karty legitymacyjnej (§ 25 stat.)

Lwów dnia 15 czerwca 1921.

Rada Zawiadowcza.

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów AKCYJNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO

dla Stowarzyszeń zawodkowych i gospodarczych we Lwowie odbędzie się dnia 9 lipca 1921 r. o godzinie 12 w południe

w gmachu Akcyjnego Banku Związkowego 1. 4. Chorążczyzny 1. 6 z następującym porządkiem dziennym;

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie zamknięć rachunkowych za rok 1920.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego i wniosek na udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie zawiadowczej z rachunków za rok 1920.
3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1920.
4. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie zmiany §§ 2, 3, 5, 6, 7, 11, 13, 17, 21, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 39, 40, 50, 51, 52, 58, 65, 67 statutu.
5. Zatwierdzenie kooptacji czterech członków Rady zawiadowczej i wybór dwóch członków w miejsce ustępujących.
6. Wybór Wydziału rewizyjnego.
7. Wnioski inne.

We Lwowie, dnia 9 czerwca 1921 r.

Rada Zawiadowcza Akcyjnego Banku Związkowego dla Stowarzyszeń zawodkowych i gospodarczych we Lwowie.

Sekretarz:

Kazimierz Laski m. p.

Przes:

Ludwik hr. Kozłobrodzki m. p.

UWAGA. Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1920 z delegatami złożone w biurach Banku mogą być w godzinach urzędowych przez akcyjniarzszy przeglądane.

Akcyjniarzsze pragnący wziąć udział w Walnym zgromadzeniu mają złożyć akcje bez arkuszy kuponowych, względnie tymczasowe potwierdzenia we Lwowie w Kasie Akcyjnego Banku Związkowego, w Krakowie w Kasie Oddziału Akcyjnego Banku Związkowego, w Zakopanem w Kasie Oddziału Akcyjnego Banku Związkowego, w Krośnie w Kasie Oddziału Akcyjnego Banku Związkowego, w Przemyslu w Kasie Oddziału Akcyjnego Banku Związkowego, w Sniatynie w Kasie Oddziału Akcyjnego Banku Związkowego, w Warszawie w Kasie Banku Towarzystw Spółdzielczych, w Poznaniu w Kasie Banku Związku Spółek Zarobkowych, w Wlinie w Kasie Oddziału Banku Towarzystw Spółdzielczych. Na złożone akcje będą wystawione poświadczenia odbioru w miejscu złożenia.

Posiadanie 5 akcji uprawnia do jednego głosu, jeden uczestnik nie może mieć więcej jak 50 głosów (§ 53 statutu).

Dentysta dr. Lewandowski

ord. od 9—6 pl. Haliicki 7 I p

Do sprzedania

- 1 pług parowy
 - 1 lokomobila „Lana“ 8 atm. z siłą 24 koni
 - 1 lokomobila „Marshall“ 6 atm. z siłą 6 koni
 - 1 urządzenie do wiązania zboża
 - 2 kosiarzki do trawy.
- Of. pod nr 1227 do Eksped. Gł. C. V. B. „Express“ Bydgoszcz, Jagiellońska 70.

Dachówka, Blacha poczynkowana do krycia dachów po cenach zniżonych poleca „PILOT“ Lwów, Batoroego 4.

Młocarnia Lokomobila. Pług Stocka. Pług Avance. Pług Saeka okazynie nader tanio poleca „PILOT“ Lwów, Batoroego 4.

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, Wałce, Kaspry oryginalne, Turbiny, Motory, po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT“ Lwów, Batoroego 4.

Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, matokrwistości, (anemji) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

Pigulki Siłotwórcze

wyr. Lab. Farm.

„Ap. Kowalski“ w Warszawie ul. Miodowa 1

Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po zasyściu pierwszego flakonu. — Zadać w apto ach i składach aptecznych.

Hurtownia sprzedaż: Przedstawieństwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“ Hurtownia Materjałów Aptecznych, Lwów, Kollataja 8.

HURTOWNIA materiałów sztucznych środków słodzących LUDWIK HOSZOWSKI Lwów, Akademicka 3, zawiadamia, że pobór sacharyny zaczyna się z dniem 15 b. m.